

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 41 (12 120)

Poznań, piątek 17 lutego 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

ROZMOWA
Z JERZYM URBANEM

OD KŁAMSTWA DO OBIEKTYWIZMU

— Jak ocenia pan zmiany w obrazie Polski w zagranicznych, a zwłaszcza zachodnich środkach przekazu zachodzące w ostatnich miesiącach?

— Trzeba sobie przypomnieć, że bezpośrednio po 13 grudnia 1981 roku obraz Polski w zachodnich środkach przekazu był nadzwyczaj prosty. Był to obraz społeczeństwa, które w całości nienawidzi władzy i walczy usilnie z tą władzą oraz z tym, który nie zajmuje się niczym innym jak tylko dręczeniem i represjonowaniem narodu. Obraz Polski okupowanej przez sadystów. Ulegał on powolnej zmianie przez długi czas, po pierwsze, pod naporem faktów, bo przecież na ten obraz składały się kłamstwa. Można było je nawet dziś przypomnieć. O dziesiątkach tysięcy ludzi trzymanych na mrozie, na stadionie i zamartwiających, o setkach ludzi rozstrzelanych. Tego rodzaju wymagane rewelacje obiegły świat.

Ten obraz zniknął już z zachodnich środków masowego przekazu, ten cykl horrorów wziętych z innych krajów, z innych ustroju. Zaczął się okres wyolbrzymiania każdego konfliktu, każdego incydentu, przejawu zła i to wyolbrzymienie, kierowanie uwagi na wyrwane z kontekstu zdarzenia dalej trwa. Z tym że tych sensacyjnych zdarzeń dających pożywkę do podtrzymywania tezy o represyjnym charakterze władzy w Polsce jest coraz mniej. Są to ewenementy. Ostatnio musiałem odpowiadać na pytanie zachodniego dziennikarza dotyczące jednej z osób skazanych za przestępstwa polityczne, która jest chora na serce. Miałaby to być legitymacja tej fałszywej tezy. Odpowiedziałem, że to prawda, iż osoba ta jest chora na serce, po czym w prasie zachodniej ukazało się stwierdzenie, że osobie tej grozi śmierć. A ja powiedziałem tylko, że kardiologzy mają za strzeżenia co do elektrokardiogramu.

Mówię o tym, żeby wskazać na to, że już tego typu zdarzenia, dotyczące osoby, której życiu nic nie grozi, stanowią światową sensację, która dziś musi zastępować dziesiątki tysięcy ludzi umieszczonych w namiotach na stadionie.

Obraz Polski w zachodnich środkach masowego przekazu różnił się. Są wielkie agencje amerykańskie i niektóre pisma francuskie, które dały prezentują obraz całkowicie złośliwy, zmyślony.

W tej chwili obserwujemy narastanie liczby publikacji mówiących o tym, iż restrykcje amerykańskie wobec Polski poniosły fiasko i były od początku niesłuszne, bądź też — zdaniem innych autorów — były słuszne, ale przestały takie być. Obserwujemy też, że dostrzega się różne przeobrażenia demokratyzacyjne w Polsce. Ruch zawodowy, który określany był jako fasadowa przybudówka partii, rzecz całkiem lipna, dziś określany jest jako ruch niemal opozycyjny, przysparzający rządowi niesamowitych kłopotów. Jednym słowem zmiany obrazu Polski w zachodnich środkach

Dokończenie na str. 4

W 39 rocznicę „Głosu Wielkopolskiego“

Wręczono Medale Młodej Sztuki



Na zdjęciu (od lewej) laureaci Medali Młodej Sztuki: Marek Obarski, w imieniu Jana A. P. Kaczmarka (koncertuje w Londynie) odbierająca medal jego żona Elżbieta, Andrzej Skrzypczak, Janusz Wiśniewski, Paweł Lubowski oraz Janusz Łagodziński (Ewie Łżykowskiej na skutek jej wyjazdu do Cichocinka medal zostanie wręczony pod koniec lutego).

INFORMACJA WŁASNA

W 39 rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego“

Wielkopolskiego“ wczoraj w naszej redakcji wręczono Medale Młodej Sztuki. Jak już informowaliśmy, medale te

(projektu Zuzanny Pawlickiej, odlane w brązie przez p. znaną „Rytosztukę“) jury złożone z twórców i krytyków poznańskich przyznało poecie i prozaikowi Markowi Obarskiemu, aktorowi Teatru Polskiego w Poznaniu Januszowi Łagodzińskiemu, twórcy trzech spektakli w poznańskim Teatrze Nowym Jerzemu Januszowi Wiśniewskiemu, śpiewaczce Teatru Wielkiego w Poznaniu Ewie Łżykowskiej, kompozytorowi i twórcy Orkiestry Osmego Dnia Janowi A. P. Kaczmarkowi, artyście-plastykowi Pawłowi Lubowskiemu oraz dziennikarzowi „Głosu Wielkopolskiego“ Andrzejowi Skrzypczakowi.

Wręczenia medali dokonali i gratulacje laureatom złożyli przewodniczący jury, prozaik i eseista Andrzej Górny, przewodniczący ZW ZSMP w Poznaniu Zefiryn Grabski oraz redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego“ Wiesław Porzycki (bran).

Podziękowania władz radzieckich za kondolencje

(PAP) Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR opublikowały wspólne podziękowanie za kondolencje, które napłynęły z kraju i z zagranicy po zgonie Jurija Andropowa.

W podziękowaniu czytamy, że w kondolencjach z kraju (od organizacji partyjnych i społecznych, rad deputowanych, załóg przedsiębiorstw, żołnierzy, weteranów partii), wyrażono głęboki żal w związku ze zgonem Jurija Andropowa, wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego, światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, gorącego patrioty, wytrwałego bojownika o pokój, człowieka, który całe swe życie poświęcił służeniu interesom ludzi pracy i budowie komunizmu. Działalność Jurija Andropowa była nierozdzielnie związana z dalszym umocnieniem kierowniczej i inspirującej roli KPZR, nienaruszalnej jedności partii komunistycznej i narodu radzieckiego, z rozwijaniem i konkretyzacją strategii doskonalenia społeczeństwa dojrzałego socjalizmu, z szeroko zakrojonymi posunięciami zmierzającymi do intensyfikacji produkcji, umocnienia dyscypliny partyjnej, państwowej i zawodowej, podniesienia stopy życiowej społeczeństwa i udoskonalenia jego komunistycznego wychowania, z umacnianiem obronności kraju i realizacją sformułowanego

Dokończenie na str. 4

Prymas Polski w podróży do Ameryki Południowej

(PAP) W podróż — przez Rzym — do Brazylii i Argentyny udał się 16 bm. prymas Polski kardynał Józef Glemp. Moja wizyta w Ameryce Południowej potrwa 3 tygodnie — powiedział kardynał J. Glemp dziennikarzom przed odlotem z Warszawy. Odwiedzą duże skupiska Polaków, którzy mieszkają w Brazylii i Argentynie. Chcę też zobaczyć, jak rozwija się — w innych niż nasze warunkach — Kościół.

Prymasa Polski zegnali na lotnisku biskupi sufragani warszawscy i gnieźnieńscy. Obecny był kierownik Urzędu do spraw Wyznań minister Adam Łopatka.

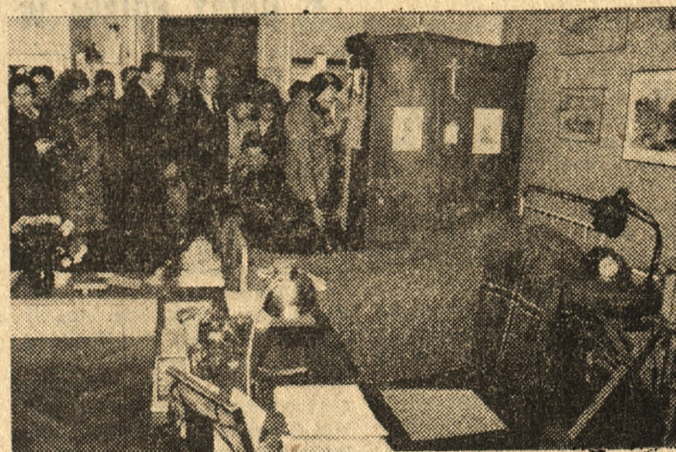
Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, w drodze do Ameryki Łacińskiej przybył w czwartek do Rzymu, gdzie zatrzyma się do 18 bm. Na lotnisku witali go m.in. arcybiskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski i biskup Szczepan Wesoly.

Znamienna uchwała

Nigdy jeszcze w historii państwowości polskiej premier rządu nie pociągnięty został do odpowiedzialności konstytucyjnej. W okresie powojennym, a więc w czasie istnienia państwa socjalistycznego, nikt w ogóle nie został oskarżony o zawinione naruszenie Konstytucji. Zresztą nie było Trybunału Stanu, który powołany został dopiero na fali socjalistycznej odnowy, jako konsekwencja kryzysu społeczno — politycznego lat osiemdziesiątych.

Teraz ten precedens — zresztą zauważmy, że precedens nie tylko w skali naszego kraju, ale i obozu państw socjalistycznych — został dokonany. Były premier Piotr Jaroszewicz oraz były wicepremier i przewodniczący Komisji Planu

Otwarto muzeum K. Iłakowiczówny



Na zdjęciu muzeum — pracownia Kazimiera Iłakowiczówny tuż po otwarciu.

Fot. (2) — R. Świątkowski

INFORMACJA WŁASNA

„Kieży trzeba będzie iść; w daleką ciemność; niechby ta jedna nić; została ze mną“ — ten fragment wiersza Kazimiera Iłakowiczówny umieszczony został na tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę domu przy ul. Gajowej w Poznaniu. Właśnie tam poetka mieszkała od 1947 roku do dnia śmierci, 16 lutego 1983 roku.

Wczoraj minęła pierwsza rocznica jej śmierci. Społeczeństwo Poznania uczciło pamięć Iłakowiczówny otwarciem muzeum pracowni. Mieści się ono w mieszkaniu przy ul. Gajowej. Odświeżenie tablicy pamiątkowej dokonał prezydent

miasta Poznania Andrzej Witulski.

Muzeum znajduje się pod opieką Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, o czym poinformował jej dyrektor Janusz Dembski.

Czynne ono będzie dwa razy w tygodniu — w poniedziałki od godz. 10-12 i środy od godz. 15-17.

O życiu i twórczości Kazimiera Iłakowiczówny w dniu otwarcia poświęconego jej muzeum mówiła poznańska poetka Lucja Danielewska.

Pierwszą część pracowni zajmują gabloty zawierające pamiątki i dokumenty związane z życiem poetki. Znajdują się

Dokończenie na str. 2

Konferencja prasowa dla dziennikarzy krajowych

* Obraz Polski w prasie zachodniej

* Stosunki rząd — związki zawodowe

(PAP) W Biurze Prasowym Rządu odbyło się 15 lutego kolejne, trzecie już spotkanie rzecznika prasowego Jerzego Urbana z dziennikarzami krajowymi. J. Urban odpowiadał na pytania dotyczące sytuacji międzynarodowej Polski oraz najważniejszych krajowych problemów społeczno-gospodarczych. Oto najistotniejsze informacje przekazane dziennikarzom:

Jak ocenia pan zmianę obrazu Polski prezentowanego przez zachodnie środki przekazu, jaką mają wpływ na to spotkania rzecznika rządu z ko-

— pytał dziennikarz „Interpressu”. Trudno ocenić — powiedział rzecznik — na ile obraz Polski zmienia się pod wpływem wspomnianych konferencji, a w jakim stopniu jest on wynikiem postępującej stabilizacji życia w kraju. Bezpośrednio po 13 grudnia 1981 r. obraz Polski był bardzo prosty i schematyczny. Ukazywało społeczeństwo nienawidzące i walczące z władzą oraz władzę, która represjonuje społeczeństwo. Obraz ten stopniowo ulegał zmianie. Najpierw zniknął cykl horrorów,

Dokończenie na str. 2

Omówienie wywiadu I. Gandhi

Świat jest dostatecznie duży dla wszystkich

(PAP) Premier Republiki Indii pani Indira Gandhi udzieliła w Delhi wywiadu specjalnym wysłannikom „Trybunu Ludu” i „Rzeczypospolitej” red. Krystynie Szelestowskiej-Maksymowicz i red. Danucie Walewskiej-Rudzikiej. W wywiadzie tym, opublikowanym jednocześnie w obydwu gazetach, czytamy m. in.:

Główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na świecie leży w rękach silnych militarnie państw, przede wszystkim tych, które posiadają broń nuklearną. Inne kraje mają równie rolę od odegrania, chociaż są mniejsze i słabsze. Kraje niezaangażowane zawsze określały się jako grupa opo-

Dokończenie na str. 4

sport-sport

Wyłoniono mistrzów w zjazdach



Do zakończenia Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie pozostały już tylko trzy dni. Na szczęście w kołach olimpijczyków nie zawiodła pogoda nie zawiodła pogoda. Wczoraj największe zainteresowanie wzbudziły wielokrotnie odkładane biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn. Rywalizację tych ostatnich wygrał w przekonywającym stylu Amerykanin Bill Johnson. Pogodził on koalicję zjazdowców Austrii i Szwajcarii, którzy musieli się zadowolić katami od 2-6. Rutynowany Franz Klammer uplasował się dopiero na 10 pozycji. Wśród

kobiet bezkonkurencyjnie okazały się Szwajcarki. Tertet z wodniczek tego kraju rozdzieliła tylko reprezentantka CSRS — Olga Charvatowa, która niespodziewanie zdobyła brązowy medal.

Bardzo emocjonujący przebieg miał bieg sztafetowy mężczyzn 4x10 km. Przyniósł on sukces Szwedom, którzy wypierdzili ZSRR i Finlandię. Bieg łyżwiarski mężczyzn na 1500 m zakończył się triumfem Kanadyjczyka Gaetana Bouchera. Zwycięzca biegu na 1000 m i brązowy medalista na dystansie 500 m okazał się wczoraj najlepszy. Srebrny i brązowy medal wywalczyli łyżwiarze ZSRR — Siergiej Chlebnikow i Oleg Boziew. A oto przebieg rywalizacji oraz

Dokończenie na str. 4



przewidzianej dla Trybunału Stanu. Nie sposób tu przedstawić argumentów przemawiających za taką decyzją. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej Sejmu sformułowała te argumenty na 107 stronach druku! Na niedawnym plenar-

nym posiedzeniu przedstawio-

MIECZYSLAW SKAPSKI

Dokończenie ze str. 1

a potem zaczął się okres wyolbrzymiania każdego konfliktu i incydentu. Ten okres trwa nadal, z tą jednak różnicą, że wydarzeń o tym charakterze, które nadawałyby się do szerokiego rozdmuchiwania jest też coraz mniej i są one coraz mniej spektakularne. Odpowiadając ostatnio na pytanie korespondenta zagranicznego — dodał J. Urban — poinformowałem zgodnie z prawdą, że jeden z więzionych za przestępstwo dokonane z pobudek politycznych jest chory na serce. Potem w prasie zachodniej ukazała się informacja, że jego życie jest zagrożone...

Dziś obraz Polski — stwierdził rzecznik — jest bardziej zróżnicowany. Gdy wielkie agencje amerykańskie i niektóre redakcje francuskie przedstawiają sytuację w naszym kraju w sposób złośliwy i wypaczony — to w wielu innych doniesieniach zaczyna pojawiać się coraz więcej doniesień bardziej obiektywnych. Ukazują się publikacje wykazujące np., że sankcje i restrykcje wobec Polski od początku były niesłuszne i chybione, lub że ich skuteczność już obecnie jest niewielka i należałoby od tej polityki odejść. Zmienia się również sposób pisania o nowych związkach zawodowych, które do niedawna jeszcze traktowano jako „przybudówkę partii i rządu”. Jest jednak rzeczka zastanawiająca — dodał J. Urban — iż wszystkie te zmiany w sposobie pisania o Polsce dokonywane są jakby na komendę.

Dziś w Jachrance koło Warszawy zbierają się przewodniczący ogólnopolskich struktur związkowych. Z różnych „przecieków” wynika, że powstanie krajowa centrala ruchu zawodowego. Czy zamiar ten wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rządu — spytał dziennikarz „Ekspressu Wieczornego”. Zainteresowanie rządu powołaniem ogólnopolskiej reprezentacji nowych związków zawodowych jest jak się wydaje oczywiste — powiedział J. Urban. Jednakże kształtowanie struktur nowych związków nie jest sprawą rządu. Rząd zadowolony powita wszystkie inicjatywy związkowców w tej mierze.

Kilka kolejnych pytań koncentrowało się wokół problemów poziomu życia, inflacji, sprawliwego rozłożenia kosztów

* Obraz Polski w prasie zachodniej * Stosunki rząd — związki zawodowe

tów wychodzenia z kryzysu oraz świadczeń społecznych. Mówiąc o tych sprawach rzecznik stwierdził m.in., iż notując w ubiegłym roku pewien wzrost dochodów realnych trzeba pamiętać, iż jest to wielkość statystyczna. Oznacza to, iż oprócz tych, których dochody wzrosły, była też spora grupa takich ludzi których dochody realne nie zmieniły się lub nawet zmalały. Podobny proces może mieć miejsce również w bieżącym roku. Wiąże się on z realizowaną polityką płac i dochodów. Powszechnie akceptowana jest m.in. zasada powiązania płacy z wydajnością i efektywnością pracy. Gorzej jest natomiast ze społeczną akceptacją skutków tej zasady.

W naszych warunkach trudno też mówić o nadmiernych świadczeniach społecznych. Udział funduszu socjalnego w dochodzie narodowym wynosi około 20 proc. i pod tym względem jesteśmy w czołówce krajów socjalistycznych. Przeobrażenie wymaga natomiast struktury świadczeń. Rząd stoi na stanowisku, że przede wszystkim trzeba ochronić populację przed- i poprodukcyjną. Pozostałym grupom wymagającym pomocy trzeba przede wszystkim stworzyć możliwości aktywizacji zawodowej.

Dziennikarz DTW poprosił o scharakteryzowanie stosunków między związkami zawodowymi a administracją gospodarczą i państwową. Stosunki te — odpowiedział rzecznik — układają się na zasadzie partnerstwa, choć występuje wiele trudności, wynikających przede wszystkim ze złożonej sytuacji gospodarczej kraju. W kontaktach administracji ze związkami jest wiele spraw kontrowersyjnych, lecz nie ma rozbieżności na tle politycznym. Regułą jest, że lepiej układać się stosunki między całym ruchem zawodowym a rządem, natomiast trudniej między administracją poszczególnych przedsiębiorstw i ogniw związkowych.

Dziennikarz „Monitora Rządowego” TV stwierdził, iż dość rozpowszechnione są opinie, że do Polski „wraca nowe” — stare układy, kliki, arogancja urzędnicza itp. Czy rząd ma

świadomość tych odczuć? — Teza, że wraca „nowe” — powiedział J. Urban — jest bardzo złośliwa, ale mało prawdziwa. Starając się udowodnić jej fałszywość przypomniał, iż w ostatnich latach praktycznie prawie cały aparat władzy w Polsce został zmieniony. Przekształcono też w sposób zasadniczy system prawny. Wszystko to nie zmienia faktu, iż recydywa w tej dziedzinie jest jednym z realnych zagrożeń politycznych. Ustawa o radach narodowych i wyborach do nich dadzą społeczeństwu możliwość wzięcia sprawy w swoje ręce i przegnanie różnych klik, które ją itp.

Padło też pytanie co dalej z podwyżkami cen w Polsce? — Rzecznik podkreślił, iż w tej dziedzinie nie ma żadnych zmian. Nadal prawomocne są założenia planu, przewidujące wzrost cen w granicach 15 proc., przy czym w znacznej części będą to skutki podwyżek cen dokonanych w ubiegłym roku. Nikt nie może udzielić gwarancji, że ceny konkretnych towarów nie będą się zmieniały. Rząd będzie natomiast wykorzystywał wszystkie możliwości kontroli i przeciwdziałania nieuzasadnionym podwyżkom cen.

O przyszłość polskiego przemysłu motoryzacyjnego pytał natomiast dziennikarz reprezentujący „Echo Krakowa”. Sprawa ta — stwierdził rzecznik — nie znajduje się wśród problemów priorytetowych; są jednak istotne racje, aby głęboko zastanowić się nad sposobami podtrzymania przemysłu motoryzacyjnego, dysponującego dużym i nowoczesnym potencjałem oraz kadrą doświadczonych fachowców. Konieczność rozwoju tego przemysłu jest obecnie opracowywana.

W jednym z pytań poruszono też problem swego rodzaju pośpiechu ustawodawczego, którego konsekwencją są częste nowelizacje świeżych jeszcze aktów prawnych. Ustosunkowując się do tej kwestii J. Urban odparł, iż ocena zależy od punktu odniesienia. Jeśli przyjąć za jej podstawę oczekiwania reformatorskie społeczeństwa, to trudno tu mówić o pośpiechu. (PAP)

wizytą występów w Poznaniu w 1981 roku Narodowej Opery Fińskiej.

Mieszkańcy Helsiniek i Tampere usłyszą w wykonaniu poznańskich artystów „Rzekę krzyczących ptaków” B. Brittena oraz „Pimpinone” G. Telemana.

Pobyt w Finlandii potrwa do 21 lutego. (maz)

INFORMACJA WŁASNA

Trwają obchody srebrnego jubileuszu Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” kierowanego przez Romana Matysiaka. Wczoraj zespół został przyjęty przez prezydenta Poznania Andrzeja Wituskiego. Spotkanie, w którym udział wzięli także przedstawiciele władz wojewódzkich, odbyło się w Sali Białej Urzędu Miejskiego.

Prezydent Andrzej Wituski podziękował zespołowi za upowszechnianie folkloru wielkopolskiego. Zwrócił uwagę, że dzięki koncertom piękno kultury ludowej naszego regionu poznaje publiczność nie tylko polska, ale także niemal wszystkie kraje Europy. „Wielkopolska” jest zespołem amatorskim i być może właśnie w tym tkwi tajemnica jego sukcesów, aktywności i preżności. Wielu byłych członków „Wielkopolski” jest dziś instruktora-

Dokończenie ze str. 1

tu m. in. świadectwo studium języka angielskiego dla cudzoziemców w Oxfordzie, pierwsze wydanie „Ikarowych lotów” z 1911 roku — debiutu książkowego, emblematy używane przez poetkę pracującą jako siostra miłosierdzia podczas I wojny światowej. Lata międzywojenne obrazują fotografie i dokumenty ukazujące jej pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Ministerstwie Spraw Wojskowych. Oddzielne miejsce przeznaczono na odznaczenia i nagrody poetki, a wśród nich — najbardziej przez nią ceniony — dyplom doktora honoris causa Uniwers-

Nowa drukarnia offsetowa w Pile

INFORMACJA WŁASNA

W czwartek w ramach obchodów 39 rocznicy wyzwolenia Pily i powrotu miasta do macierzy, otwarto tam nowoczesną drukarnię offsetową Zakła-

„Wielkopolska” u prezydenta Poznania

mi, prowadzi własne zespoły, przyczyniając się do rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego.

Podczas wczorajszego spotkania wręczone zostały nagrody i wyróżnienia. Nagrodę za upowszechnianie kultury przyznawaną przez ministra kultury i sztuki otrzymał kierownik artystyczny i choreograf zespołu Roman Matysiak. Siedem osób otrzymało odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”, cztery odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, pięć — Honorowe Odznaki Miasta Poznania. Wręczono również dyplomy przyznane przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Na ręce Romana Matysiaka przekazano także listy, gratulacyjne od I sekretarza KW PZPR — gen. Edwarda Łukasika i wojewody poznańskiego — Mariana Króla.

Za okazane dowody pamięci, słowa uznania i pomoc w codziennej pracy podziękował w imieniu zespołu Roman Matysiak.

Spotkanie w Sali Białej zakończył „Polonez Wielkopolski” i „Piosenka o Poznaniu” w wykonaniu chóru „Wielkopolski”.

Jubileuszowe obchody 25-lecia „Wielkopolski” zakończą dzisiaj dwa koncerty w Teatrze Wielkim — „Zespół swemu miastu” oraz galowy. (ap)

Otwarto muzeum K. Iłakowiczówny

Wśród zgromadzonych pamiątek nie zabrakło także fragmentów przemówień, listów pisanych m. in. do Jerzego Putramenta, Jarosława Iwaszkiewicza. W muzeum znajduje się także maska pośmiertna poetki, wykonana dzień po śmierci.

Druga część pokoju to autentyczne wnętrza mieszkalne. Wszystko zostało w nim tak jak za życia Kazimery Iłakowiczówny — sprzęty, książki, obrazy, przedmioty codziennego użytku.

Otwarcie muzeum to kolej-

ny dowód wciąż żywego zainteresowania poznaniaków po etką, która 36 lat przeżyła w mieście nad Wartą. W ubiegłym roku redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego oraz Wydawnictwo Poznańskie przyznały po raz pierwszy nagrodę poetycką im. K. Iłakowiczówny za najlepszy książkowy debiut poetycki roku. Nagroda ta przyznawana będzie corocznie. Jest to forma uczczenia pamięci wielkiej poetki, której twórczość jest wciąż bliska nie tylko poznaniakom. (ap)

Sprawcy kradzieży samochodów staną przed sądem

INFORMACJA PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ W PILE

W dniu 17.10.1983 r. prokurator rejonowy w Wągrowcu tymczasowo aresztował braci Jana i Pawła G. Janowi zarzucono że w dniu 15.10.1983 r. w Pomigrodziu po włamaniu się do garażu usiłował dokonać kradzieży samochodu marki Fiat 125p, a wobec niemożliwości uruchomienia jego, zabrał z kolei stojący w tymże garażu

motorower, który po kilku kilometrach jazdy porzucił uszkodzony w rowie. Następnie idąc dalej już z bratem Pawłem włamali się w wsi Słupowa do szopy skąd zabrali brzeszczot do cięcia metalu a w sąsiednim gospodarstwie, po wybijeniu szyb usiłowali uruchomić samochód marki Syrena. Ponieważ nie udało się im, w następnym gospodarstwie po wyrwananiu zamka weszli do garażu i po uruchomieniu samochodu

marki Syrena wyruszyli nim w kierunku Golańczy. Po 4 kilometrach silnik zgaś więc samochód porzucili. W ten sposób dotarli do Smogulca, gdzie w momencie usiłowania włamania się do dwóch kolejnych garaży zostali zatrzymani przez właścicieli. W momencie zatrzymania Paweł G. zaczął grozić, że dokona zabójstwa i pod pali gospodarstwo.

Jan G. lat 20, kawaler pracujący, karany. Paweł G. lat 25, kawaler, pracujący jako palacz c.o. w okresie od 8.02.1978 do 16.11.1981 r. odbywał karę pozbawienia wolności za dwie kradzieże mienia prywatnego.

INFORMACJA WŁASNA

W czwartym dniu rozprawy przeciwko Kazimierzowi P. oskarżonemu o dokonanie trzech zabójstw toczące się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków. Wczoraj wyjaśniano okoliczności, w których zaginęli Henryk B. i Ireneusz S.

Matka Henryka B. — Janina B. szczegółowo opisała jak był ubrany jej syn. Właśnie po fragmentach garderoby rozpoznano znalezione zwłoki na Osiedlu Warszawskim w Poznaniu. Janina B. nie niepokoiła się, że jej syn przez tydzień nie był w domu, ponieważ pojechał on na siedmiodniowy kurs do Mosiny, gdyż uczył się zawodu tapicera. Dopiero gdy minął ten okres, zaczęło się martwić, zawiadomiono milicję.

Rodzice ośmioletniego Ireneusza S. mimo, że od tamtej tragicznej chwili minęło 12 lat pamiętają wszystko dosko-

INFORMACJA WŁASNA

jej intymny rodzaj, sąd uchylił jawność rozprawy. Po jej przywróceniu Dariusz S. opowiedział jak Kazimierz P. zmusił go aby okradł mieszkanie Janusza B. Oskarżony zaprzeczył tym stwierdzeniom mówiąc, że to właśnie Dariusz S. był inicjatorem kradzieży oraz, że proponował zabójstwo Janusza B. Zaprzeczył temu z kolei Dariusz S. Świadek potwierdził, że Janusz B. często był w domu Kazimierza P. i, że był człowiekiem upośledzonym. Oświadczył także, że Kazimierz P. mówił, iż Janusz B. go denerwuje i że go zabije. Dariusz S. powiedział, że nie odpowiadał karnie za kradzież w mieszkaniu Janusza B.

Sąd na wniosek prokuratora dopuścił dowód z odtworzenia środków audiowizualnych, na których utrwalono przebieg wizji i wyjaśnień oskarżonego podczas przesłuchania. Prezentacja tych nagrań nastąpi dzisiaj. Proces trwa. (beb)

F. J. Strauss przybył do Syrii

(PAP) Niespodziewaną i kontrowersyjną dla kół rządzących i partii politycznych RFN składa wizytę w Syrii przywódca bawarskich chadeków, Franz Josef Strauss. Za prosił go prezydent Syrii, Hafez Asad.

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna od -1 do -3, minimalna od -10 do -12 stopni. Wczoraj o 16 zanotowano w Pile -2 stopnie, w Lesznie, Kaliszu, Koninie i Poznaniu -3 stopnie. Ciśnienie 772,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Artyści Teatru Wielkiego przebywają w Finlandii

INFORMACJA WŁASNA

Na kolejne tournée zagraniczne, tym razem do Finlandii,

wyjechał w tych dniach zespół Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki. Pobyt w kraju tysiąca jezior jest re-

Z sali sądowej

W procesie Kazimierza P. nadal zeznawali świadkowie

nale. Ich syn zaginął 26 maja 1971 roku. Matka chłopca pracowała w tym dniu na drugiej zmianie w Zakładach Graficznych w Szczecinie. Zawiozła syna do siostry. Umówiła się, że odbierze go o godzinie 20. Kiedy zjawila się, jej syna nigdzie nie było. Szukała go wprawdzie cała rodzina, potem zawiadomiono milicję. Z opowiadań syna siostry matki Ireneusza S. można było ustalić, że Irek oddalił się z podwórka, na którym bawił się gdzieś około godziny 17-18. Starszy od niego kuzyn grał w piłkę, a on poszedł na plac Orła Białego zbierać kapsle. Tam spotkał go Kazimierz P. Wszystkie więc podane fakty

zarówno przez oskarżonego jak i świadków zeznają się. Inny świadek — Janina G., która wówczas mieszkała w tym samym domu w Szczecinie, w którym Kazimierz P. wynajmował pokój, zeznała, że widziała oskarżonego kilkakrotnie z małymi chłopcami. Jednego z nich rozpoznała (podczas przesłuchania w milicji w 1971 roku) na okazanych jej fotografiach jako Ireneusza S. Ten fakt zapamiętała, ponieważ Kazimierz P. stał z chłopcem na przystanku i długo z nim rozmawiała. Oskarżony oświadczył, że świadek widziała go z innym chłopcem, a nie Ireneuszem S.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Olgierd Błazewicz — sekretarz redakcji, Zdzisław Kandziara, Wiesław Łuczak, Zygmunt Rola. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Biuro Ogłoszeń, ul. Skrytka 1. 60-779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań.

Czekamy na zgłoszenia najlepszych budynków

Po raz szósty najsolidniejsi wykonawcy otrzymają symboliczne znaki jakości



O jakości, a raczej złej jakości nowo oddawanych mieszkań, można by pisać bez końca. Jest to problem społeczny, którego od lat nie daje się korzystnie rozwiązać. Trudno nawet ustalić jednoznacznie winnego. Bo na przykład budowlani twierdzą, że sprzyjsięli się przeciwno nim zli projektanci i niesolidni inwestorzy. Ze mogliby budować lepiej, ale skoro stale brakuje stali, farb, lakierów, kabli, grzejników — nie jest to możliwe. Mówią też o fatalnej jakości dostarczanej im stolarki, papy, lentexu i dziesiątek innych produktów, z których powstaje dom.

Uwagi takie odnoszą się do sytuacji w budownictwie mieszkaniowym w całym kraju. W Wielkopolsce mają one jednak mniej drastyczny charakter. Bo budowlani wielkopolscy zawsze należeli do lepszych w kraju i pod ich adresem można było formułować znacznie mniej zastrzeżeń niż w stosunku do innych wykonawców. Tutaj na jakości jakby więcej zależało nie tylko lokatorom, ale i wykonawcom budynków. Świadczy o tym i to, że już od 6 lat budowlani godzą się poddawać produkty swej pracy czyli domy mieszkalne „społecznej” ocenie (a przy tej okazji nie raz dostaje im się sporo cieżgów). Po to, by wyszukać takie, które zasługiwałyby na otrzymanie mającego w Wielkopolsce wysoką rangę społecznego znaku jakości „Dom z jedynką”.

Mamy już właśnie szóstą edycję tej rywalizacji o lepszą jakość mieszkań w Wielkopolsce, która zrodziła się z inicjatywy „Głosu Wielkopolskiego” i została podchwyciona przez miejscowe środowiska budowlane i spółdzielczość mieszkaniową. Jej wzniołym organizatorem jest Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, a przedsięwzięciu patronuje Ministerstwo Budownictwa i

Przemysłu Materiałów Budowlanych. Jak dotychczas, w ciągu pięciu edycji rywalizacji symbolicznymi znakami jakości „Dom z jedynką” wyróżnionych zostało 38 budynków (prawie 2200 mieszkań) postawionych w województwie poznańskim, kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim. Rywalizacja o lepszą jakość mieszkań w Wielkopolsce pod hasłem „Dom z jedynką” jest kontynuowana i wiosną tego roku zamierzamy po raz szósty wyróżnić najlepszych wykonawców.

Laureaci naszej rywalizacji nie otrzymują żadnych nagród pieniężnych ani innych. Staramy się jedynie dać im moralną satysfakcję, prezentując na łamach „Głosu” wyróżniane domy oraz przedstawiając ludzi, którzy je wykonywali. Tym bardziej warte jest podkreślenia duże zainteresowanie budowlanych wynikami rywalizacji. Załogom i dyrekcjom przedsiębiorstw po prostu zależy na otrzymaniu honorowych wyróżnień i symbolicznej, metalowej tablicy znaku jakości, która potem jest wmurowywana w wyróżniane obiekty.

Ocenę co roku dokonuje społeczne jury, w którego skład obok organizatorów wchodzi przedstawiciele wojewódzkich związków spółdzielni budownictwa mieszkaniowego z Wielkopolski. Kandydatury do rywalizacji zgłaszają sami ich wykonawcy, czyli przedsiębiorstwa budowlane, spółdzielnie mieszkaniowe i ich wojewódzkie związki, lokatorzy, użytkownicy i Czytelnicy „Głosu”. Mogą to być różnego typu budynki mieszkalne zarówno spółdzielcze jak i zakładowe, lub wykonane w ramach inicjatyw własnych i społecznych.

W szóstej edycji naszej rywalizacji, oceniana będzie jakość budownictwa mieszkaniowego w Wielkopolsce roku 1983. Prosimy wszystkie organizacje, które mogą zgłaszać kandydatury budynków do znaku jakości „Dom z jedynką”, a zwłaszcza Wojewódzkie Związki Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile o nadsyłanie takich propozycji do 1 marca pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Przy zgłoszeniu należy podać kto jest inwestorem budynku, kto wykonawcą, jaka jest jego powierzchnia użytkowa i z ilu składa się mieszkań. Spis wszystkich zgłoszonych kandydatur zostanie opublikowany na łamach „Głosu Wielkopolskiego” i od tego dnia przez dwa tygod-

nie oczekiwać będziemy na uwagi także krytyczne mieszkańców i Czytelników. Spośród obiektów, które pozytywnie przejdą tę próbę, jury dokona ostatecznego wyboru najlepszych. Nie ma z góry założonej liczby znaków, które chcemy przyznać w danym roku lub określonym województwie. Dotychczas przyznawano od 4 (najmniej) do 12 znaków (w roku rekordowym).

Wielkopolskie współzawodnictwo o poprawę jakości budownictwa mieszkaniowego spotyka się z poparciem resortu budownictwa i ministra Stanisława Kukuryki, co podkreślał w czasie swoich ubiegłorocznych pobytów w Poznaniu. Podkreślając to uznanie dla wielkopolskiej metody „Dom z jedynką”, minister przyznał w roku minionym 60 pracownikom wyróżniającym się przy stawianiu domów, które uzyskały za rok 1982 znaki jakości, odznaki „Zasłużonego dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”.

Działalności budowlanych na rzecz poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego towarzyszy nasza kampania prasowa na te tematy. Jak dotąd pod hasłem „Dom z jedynką” opublikowaliśmy ponad 200 tekstów. Niezmiennie też od początku towarzyszy nam bardzo duża organizatorska pomoc i życzliwość ze strony kierownictw Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa i Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Poznaniu.

Po raz pierwszy rozpoczynając poszukiwanie „Domów z jedynką” w roku 1978, tak wyłożyliśmy nasz zamiar: „Celem tego przedsięwzięcia jest potrzeba sumiennej, solidnej pracy budowlanych, całych załóg i przedsiębiorstw, rozbudowanie ich zawodowych ambicji. A miara tego niech będą domy mieszkalne godne znaku jakości. Chodzi nam nie tyle o piękno fasady wiejskiego domu, lecz o domy normalne, budowane po prostu rzetelnie, terminowo z posiadanych przeciętnych materiałów, które nabrały wartości w rękach fachowych wykonawców”.

Ta przewodnia myśl naszych działań jest aktualna także teraz. Bo przecież zwłaszcza w trudnych warunkach nie stać nas na strąty i musimy budować dobrze. I dlatego nadal zamierzamy kontynuować idee stawiania w Wielkopolsce jak największej liczby budynków, które zasługiwałyby na miano „Domów z jedynką”.

MAREK PRZYBYLSKI

Będzie bal Wielki, dyrektorski. Żadnych przemówień oficjalnych, sesji popularno-naukowych, wyliczania zasług, o których wszem wiadomo. Tak zdecydował samorząd uczniowski. Jubilat dawno przystał na tę propozycję. Gdy dyrektorował „czwórce”, zabawy dla młodzieży organizował często. Wycieczki i zawody sportowe również. Ci uczniowie, którzy organizują bal z okazji jego siedemdziesiątych urodzin, znają go tylko z opowiadań nauczycieli, rodziców. Są to opowieści, których się słucha z zapartym tchem i właściwie to jest prawie tak, jakby i oni go znali, chociaż na emeryturę przeszedł dziewięć lat temu.

Nawet najbardziej surowi nauczyciele twierdzą, że dla Konrada Switka najważniejsza w szkole była młodzież. Szkoła istniała dla uczniów, a nie odwrotnie. Jakże więc nie darzyć sympatią starszego pana.

IV Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu zaledwie raczkowało, gdy Konrad Switek został jego dyrektorem w 1949 roku. Był to wyjątkowo trudny okres. Liceum od początku było szkołą świecką, pierwszą tego typu placówką w Wielkopolsce. Takiej szkoły Poznań nie tolerował. Dyrektor z właściwym sobie uporem postanowił, że to niechciane liceum stanie się jednym z najlepszych w mieście. I konsekwentnie do tego zmierzał. Większość nauczycieli stanowili ludzie młodzi. Pozostanie dyrektorską tajemnicą, jak mu się udało skompletować dobry zespół uczących.

— Miałem wspaniałe kobiety — wspomina dyrektor Switek. Jedną z tych wspaniałych — Jadwigę Łankiewiczwą została zaangażowana w sposób zgola niekonwencjonalny. Kiedy zjawiała się w kancelarii liceum, dyrektor popatrzył na nią przenikliwie, rozkazał wziąć dziennik i iść do klasy. Na zdziwione spojrzenie odpowiadał: wygląda pani na energiczną....

Wszystko w „czwórce” od czasów dyrektora Switka było niekonwencjonalne, nowe, nowatorskie. Jak mówiono później. Poziom w szkole podnosił się szybko i już nie trzeba było zabiegać o uczniów, odwrotnie, nie starczało miejsca dla wszystkich chętnych. W 1963 roku przyjęło 500 uczniów, co było ewenementem w skali kraju. Ale wtedy mieli naręcze własny budynek.

Ten budynek przy ulicy Swojskiej otoczony drzewami dodał dyrektorowi i zespołowi skrzydeł. Wziął drzewa z lasu i sadził wokół szkoły, kupował meble. Czulem — mówi — że dokonalem czegoś pożytecznego. Odetchnąłem. Nim do tego doszło, dyrektor wydeptał niejedną

Portret nauczyciela

Jego pasją młodzież

ścieżkę do urzędów, lecz dla szkoły zawsze potrafił wszystko załatwić, odwrotnie niż dla siebie. Dla szkoły w rozmowach z urzędnikami używał wszelkich możliwych dyplomatycznych forteli, co jak sądzę, musiało wymagać szczególnego poświęcenia i samodyscypliny. Bowiem, jak wiecie, w szkole Konrad Switek dyplomata nie był. Gdy przylapał ucznia na paleniu papierosów, to dyrektorskie polajanki z partu były dobrze słyszane na drugim piętrze. Nauczycieli również nie oszczędzał. Mówił nie było, aby któryś z nich spóźnił się na lekcję, bo by się nasłuchał od dyrektora... Był wymagający, gwałtowny, ale sprawiedliwy i mądry. Wybaczał mu wszystkie głodne słowa. Padły wtedy, gdy uczniowie bądź nauczyciele na niego zasłużyli. On mógł sobie pozwolić na takie postępowanie, bo nie było w nim złośliwości, lecz troska o młodzież i szkołę. Miał rzadką dziś cechę — gdy przekroczył granicę „po ucznia”, potrafił przeprosić. Przez cały okres dyrektorstwa Konrada Switka, przez dwadzieścia sześć lat, żadna skarga nie trafiła do władz oświatowych. Swoje prywatne sprawy również nauczyciele zawierzały dyrektorowi; zawsze pomógł.

Nauczycielom imponował ogromną wiedzą, znajomością języków obcych, czytaniem. Miał poza sobą praktykę nauczycielską i na licznych konferencjach i nauczycielskich w administracji. Jego lekcje historii były niezwykle barwne. Znał nie tylko swoją historię, lecz zakres materiału nauczania ze wszystkich przedmiotów, był więc kompetentnym partnerem do dyskusji dla każdego uczącego w jego szkole. O coraz wyższy poziom „czwórki” zabiegał konsekwentnie. Przeprowadzał rozmowy z nauczycielami, był wrogiem zwyczajania stopni, czego wymagały ówczesne władze oświatowe. Strzałem w dziesiątkę okazało się wprowadzenie poszerzonej nauki języka angielskiego. „Czwórka” była pierwszym liceum w Wielkopolsce, które się tego podjęło i jednym, którego uczeń po egzaminie krajowym wychodził na pół roku do Nowego Jorku. Załatwił wymianę anglistów między Poznaniem a Chicago. Pewnie, że łatwe to nie było. Szkoła wkrótce nie miała więc konkurencji w nauczaniu języka angielskiego i tak już pozostało. Wymagający dla siebie i nauczycieli dyrektor Switek miał niewyczerpane pokłady życzliwości dla uczniów, chociaż grzmiał na nich często i gęsto. Wiedzieli o tej życzli-

wości, dawali mu dowody swojego przywiązania, lecz w dni, gdy nerwowo pykał swoją fajkę, woleli schodzić mu z drogi.

Miał zawsze miejsce w szkole dla wszystkich uczniów sprawujących trudności wychowawcze. Dawał sobie z nimi radę. Gdy trafił mu się słabszy nauczyciel — cierpiał, jak wspomina, w milczeniu, gdy w szkole był słabszy uczeń — zaczynał dyskusję z nauczycielami, jak do niego trafić. Zawsze był zdania, że rzeczą nauczyciela jest nauczyć, a nie udowodnić, że ktoś czegoś nie umie. Po latach okazało się, że ci mniej zdolni często wyróśli na ciekawych i wartościowych ludzi. Jeszcze teraz pamięta nazwiska słabszych, którzy się sprawdzili i tych wybitnie zdolnych.

Nauczyciele zarzucali mu czasami nadmierną wspaniałość i tolerancję. Przy egzaminach maturalnych gotów był wybronić każdego, no prawie każdego. Zgromadził w szkole bibliotekę, którą budził podziw. Książki kupował sam. Bo liceum tak naprawdę było domem dla dyrektora. Przychodził pierwszy, a wychodził ostatni. Niedziele też nie należały do dyrektorskich dzieł, a do uczniów. Jeździli na wycieczki po ziemiach zachodnich. Nauka była w liceum najważniejsza, lecz zajęć pozalekcyjnych była różnorodność. „Pro Sinfonica” w swoich początkach również upatrzyła sobie „czwórce” jako poligon.

Dyrektor nie ukrywa, że liceum było pasją jego życia. Honorowano go w środowisku, dawano dowody uznania, odznaczono Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Nadano mu tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL. Jego nazwisko w księdze ludzi zasłużonych figuruje na pierwszym miejscu. Bronił się przed przyjmowaniem funkcji społecznych, absorbujących czas. Jego czas był przeznaczony szkole, bez ograniczeń.

Jeszcze do niedawna wczesnym rankiem zaglądał do swojej szkoły. Sprawdzał, jak rosną drzewa, wchodził do budynku... Tuż przed lekcjami taktownie zniknął.

Nauczyciele i młodzież z tamtych lat zapamiętali go jako barczystego mężczyznę z fajką. Czas nie pochylił dyrektora Konrada Switka. Tylko fajkę zastąpiło cygaro. Ostatni z wielkich — jak mówi historyczka „czwórki” — Anna Wojtyńska.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Poznań dawniej i dzisiaj

W związku z 39 rocznicą niezapomnianych dni, w których toczyły się walki o wyzwolenie Poznania najpierw na jego przedmieściach, później na ulicach śródmieścia i wreszcie przy zdobywaniu Cytadeli, publikujemy jakże charakterystyczny zestaw zdjęć. Pierwsze z nich stanowi dokumentalny obraz stanu zniszczeń zabudowań tej fortyfikacji po zakończeniu oblężenia i świadczy o zaciętości prowadzonych tu walk, w tym o uporczywej, bezsensownej wobec ogólnej sytuacji na froncie obronie zamkniętych w kazamatach hitlerowskich wojsk.

Warto zwrócić uwagę na widoczną na tym zdjęciu grubość murów zabudowań, wzniesionych wraz z całym systemem fortów obronnych wokół Poznania po zwycięskiej dla Prus wojnie z Francuzami, a więc po 1870 r. W zrujnowanych pociskami zabudowaniach, których szczątki oglądamy, mieścił się dawniej arezt garnizonowy, a także miał w nich swe koszary batalion telegrafistów i była batalionowa kuchnia. Zdjęcie pochodzi z książki Aleksandra Wolfa pt. „Zdobycie Cytadeli Poznańskiej” (autor zdjęcia nie został odnotowany).

Druga fotografia przedstawia to samo miejsce obecnie. Na wyrównanych terenach, tam gdzie panowała nad miastem prusacka fortelica, rozciąga się — zbudowana i urządzona z ofensywnymi siłami przez społeczeństwo Poznania — Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Raździeckiej. (zk)

Reprodukcja zdjęcia i fotografia — R. Świątkowski



Dokończenie ze str. 1
przez partię programu pokoju.

W kondolencjach podkreśla się — czytamy dalej w po dziękowaniu — że Jurij Andropow zawsze dochowywał wierności leninizmowi w teorii i w polityce, wniósł ogromny osobisty wkład do pracy partii nad realizacją uchwały XXVI Zjazdu KPZR, i późniejszych posiedzeń plenarnych KC, wytrwale ugrun towywał twórcze, naukowe i realistyczne podejście do zadań budownictwa społeczno-gospodarczego i kulturalnego, zasadę kolektywizmu w działalności instancji partyjnych, był nieprzejednany wobec wszyściego, co jest obce socjalistycznemu światopoglądowi i stylowi życia.

W podziękowaniu czytamy dalej, że liczne kondolencje napłynęły od przywódców i ludzi pracy państw socjalistycznych, od partii komunistycznych, robotniczych, rewolucyjno-demokratycznych, od postępowych organizacji. Kondolencje nadesłały również szefowie państw i rządów, kierownicy organizacji społecznych i indywidualni obywatele wielu krajów

Podziękowania władz radzieckich

świata. W kondolencjach tych wiąże się działalność Jurija Andropowa z konsekwentną walką partii komunistycznej i państwa radzieckiego o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, z ważnymi inicjatywami, zmierzającymi do okiełznania wyścigu zbrojeń, do zażegnania groźby wojny jądrowej. Przy wódcy bratnich krajów i partii komunistycznych oraz ruchów rewolucyjnych i wyzwoleńczych podkreślają wielkie zasługi Jurija Andropowa w rozwijaniu i umacnianiu przyjaźni oraz współpracy między krajami socjalistycznymi, w umacnianiu jednolitości i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, w popieraniu walki narodów o wolność i niepodległość.

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wyrażają serdeczne podziękowania nie organizacjom i ludziom radzieckim, a także towarzyszom i przyjaciółom z zagranicy, ludziom pracy z kra-

jów socjalistycznych, bratnim partiom, bojownikom o postęp społeczny, wszystkim, którzy dali wyraz swej solidarności z KPZR i ZSRR w chwili, gdy naród radziecki poniósł tak ciężką stratę. Wyrażają też głęboką wdzięczność szefom państw i rządów, działaczom państwowym i społecznym, którzy dzielą z narodem radzieckim ból z powodu zgonu Jurija Andropowa.

W tych dniach — czytamy na zakończenie podziękowania — społeczeństwo radzieckie jeszcze mocniej zwróciło się wokół partii komunistycznej i jej leninowskiego Komitetu Centralnego, wyrażając swoje gorące i jednomyślne poparcie dla uchwały nadzwyczajnego posiedzenia plenarnego KC KPZR, dla wewnętrznej i zagranicznej polityki partii, z manifestacją nieugiętej woli prowadzenia dalszej ofiarnej walki o zwycięstwo ideałów komunistycznych, których realizację popieścić swe życie Jurij Andropow. (PAP)

Z udziałem Francji

Prowokacyjne manewry NATO

(PAP) W Kwaterze Głównej NATO podano do wiadomości, że przez blisko miesiąc od 28 lutego do 22 marca — trwać będą manewry wojsk tego paktu w Norwegii. Weźmie w nich udział 25 tys. żołnierzy wojsk lądowych, powietrznych i morskich ośmiu krajów członkowskich paktu. W manewrach uczestniczyć będą także jednostki armii francuskiej. Chociaż oficjalnie Francja nie należy do organizacji wojskowej paktu, ściśle jednak współdziała z nim na podstawie umów dwustronnych. Jak podkreślają obserwatorzy, jest to wyraźne odcięcie od linii nakreślonej przez gen. de Gaulle'a.

W manewrach NATO weźmie też udział 150 okrętów wojennych, z czego znaczną część stanowią jednostki desantowe oraz 300 samolotów. W tym dwa wyposażone w urządzenia radarowe „AWACS” Agencja France Presse zwraca uwagę, że Norwegia jest obok Turcji jedynym krajem NATO, który ma granicę lądową ze Związkiem Radzieckim. Jest rzeczą znamieną, że manewry mają charakter działań ofensywnych i obejmują m. in. ćwiczenia w zakresie operacji desantowych

sport-sport-sport



Tym razem wszystko zgodne z planem

Wyłoniono mistrzów w zjazdach

Dokończenie ze str. 1

rezultaty poszczególnych konkurencji.

Zjazd mężczyzn

24-letni Amerykanin — Bill Johnson, który głośno mówił, że zwycięży w Sarajewie dotrzymał słowa. Rewelacja tegorocznego sezonu, zawodnik który ma dotychczas tylko jedno zwycięstwo w Pucharze Świata okazał się na stokach Bjelasnicy zdecydowanie najlepszy. B. Johnson słabiej pojechał w górnym odcinku trasy, ale na muldach i uskokach radził sobie najlepiej i osiągnął czas 1:45,59. Zaden ze startujących później zawodników nie zdołał uzyskać lepszego rezultatu. Uważany przez wielu fachowców za faworyta konkurencji Szwajcar Pirmin Zurbriggen nie zdołał wywalczyć medalu, plasując się na czwartej pozycji.

1. Bill Johnson (USA)	1:45,59
2. Peter Mueller (Szwajcaria)	1:45,86
3. Anton Steiner (Austria)	1:45,95
4. Pirmin Zurbriggen (Szwajcaria)	1:46,05
5. Helmut Hoenflechner (Austria)	1:46,32
6. Urs Raebler (Szwajcaria)	1:46,32

Zjazd kobiet

Rozegrany wczoraj bieg zjazdowy kobiet zakończył się pełnym sukcesem reprezentantek Szwajcarii, z którymi walkę zdołały nawiązać tylko zawodniczki CSRS. Świetnie pojechała 18-letnia Michela Figini, która wyprzedziła o 0,05 sek. swą rodaczkę Marię Walliser. Później znakomity czas uzyskała kolejna Szwajcarka Mariane Ehrat. Ale zawodniczki tego kraju nie stanęły w komplecie na podium. Doskonale pojechały bowiem reprezentantki CSRS. Najpierw Jana Gantnerova zbliżyła się do Szwajcarki, a następnie Olga Charvatowa zdołała je rozdzielić, zdobywając brązowy medal.

1. Michela Figini (Szwajcaria)	1:13,36
2. Maria Walliser (Szwajcaria)	1:13,41
3. Olga Charvatowa (CSRS)	1:13,53
4. Mariane Ehrat (Szwajcaria)	1:13,95
5. Jana Gantnerova (CSRS)	1:14,14
6. Gerry Soerensen (Kanada)	1:14,30
Marina Kiehl (RFN)	1:14,30

Łyżwiarstwo szybkie

„Cieniem Erica Heiden’a” określano kanadyjskiego łyżwiarza Gaetana Bouchera, który Amerykanin kilkakrotnie sprzątnął sprzed nosa najcenniejsze trofea. W Sarajewie, gdzie fenomenalnego Amerykanina zabrakło, Gaetan

Boucher gra na łyżwiarskim torze główną rolę.

W czwartek zdobył swój drugi złoty medal. Po sukcesie w wyścigu na 1000 m, nie dał tym razem szans rywalom na dystansie 1500 m. Uzyskał czas 1:58,36, wyprzedzając o 0,47 sek. eksmistrza świata w sprincie, Siergieja Chlebnikowa i o 0,53 sek. Olega Bożiewa (oba ZSRR). Tak więc kolejność na dwóch pierwszych pozycjach była identyczna, jak w wyścigu na jeden kilometr.

1. Gaetan Boucher (Kanada)	1:58,36
2. Siergiej Chlebnikow (ZSRR)	1:58,83
3. Oleg Bożiew (ZSRR)	1:58,89
4. Hans van Helden (Francja)	1:59,39
5. Andreas Ehrig (NRD)	1:59,41
6. Andreas Dietel (NRD)	1:59,73

Łyżwiarstwo figurowe

Po programie skróconym solistek prowadzi Katarina Witt (NRD) — 2,2 pkt. przed Rosalynn Summers (USA) — 2,6 pkt. i Kirą Iwanową (ZSRR) — 4,2 pkt.

Biegi narciarskie

Rywalizacja zespołów sztafetowych przyniosła, zgodnie z oczekiwaniami, niezwykle emocje. Przez 2 godziny wazyły się losy medalu, jako że przez blisko 40 km zawodnicy prowadzących sztafet — ZSRR i Szwecji, bieglie nieomal ramię w ramię.

Na około 3 km przed metą biegnący za zawodnikiem radzieckim Gunde Svan zdecydowanie zaatakował i objął prowadzenie. Wpadł na stadion z przewagą kilkudziesięciu metrów nad Zimiatowem. Svan zdobył więc w Sarajewie drugi złoty medal i przypieczętował sukces swej drużyny, w której wszyscy zawodnicy pobiegli wprost popisowo. Zacięta walka o brązowy medal przyniosła sukces Finlandii. Karvinen doścignął i przegonił na trasie Norwegia Holte uzyskując nad nim na mecie ponad 50 sek. przewagi.

1. Szwecja	1:55,06,3
2. ZSRR	1:55,16,2
3. Finlandia	1:56,31,4

4. Norwegia	1:57,27,6
5. Szwajcaria	1:58,06,0
6. RFN	1:59,30,2

Hokej na lodzie

Oto komplet wyników śródownych meczów oraz końcowe tabele obu grup.

GRUPA „A”	
Polska — Jugosławia 8:1 (2:1, 3:0, 3:0)	
ZSRR — Szwecja 10:1 (4:0, 5:0, 1:1)	
RFN — Włochy 9:3 (5:1, 2:0, 2:2)	
1. ZSRR	10:0 42-5
2. Szwecja	7:3 34-15
3. RFN	7:3 27-17
4. Polska	2:8 16-37
5. Włochy	2:8 15-31
6. Jugosławia	2:8 8-37

GRUPA „B”	
Austria — Norwegia 6:5 (4:1, 2:3, 0:1)	
Finlandia — USA 3:3 (1:0, 1:2, 1:1)	
CSRS — Kanada 4:0 (1:0, 1:0, 2:0)	
1. CSRS	10:0 38-7
2. Kanada	2:8 27-10
3. Finlandia	5:5 27-19
4. USA	4:6 16-17
5. Austria	2:8 15-31
6. Norwegia	1:0 13-28

KLASYFIKACJA MEDALOWA

	zl.	sr.	br.
1. NRD	7	7	5
2. ZSRR	3	9	5
3. Norwegia	3	1	5
4. Szwecja	3	—	1
5. Finlandia	2	5	5
6. Szwajcaria	2	2	—
7. USA	2	2	—
8. RFN	2	1	—
9. Kanada	2	—	1
10. Wielka Brytania	1	—	—
11. Włochy	1	—	—
12. CSRS	—	1	2
13. Japonia	—	1	—
14. Jugosławia	—	1	—
15. Austria	—	—	1
16. Francja	—	—	1
17. Liechtenstein	—	—	1

NIEOFICJALNA KLASYFIKACJA PUNKTOWA

1. NRD	134
2. ZSRR	126
3. Finlandia	88
4. Norwegia	86
5. USA	82
6. Szwajcaria	80
7. Szwecja	81
8. RFN	35
9. Kanada	19
10. Austria	18
11. CSRS	15
12. Francja	11
13. Włochy	10
14. Wielka Brytania	8
15. Jugosławia	7
16. Japonia	5
17. Liechtenstein	4
18. Holandia	3
19. Polska	2
20. Hiszpania	1

Napięcie na Karaibach wywołują USA

(PAP) Całą odpowiedzialność za wzmaganie napięcia w Ameryce Środkowej ponosi, obecna administracja Stanów Zjednoczonych — oświadczył przywódca nikaraguański Daniel Ortega w wywiadzie dla kolumbijskiej radiostacji „Caracol”. Ortega potępił zbudowanie przez Waszyngton amerykańskich baz wojskowych w regionie i wielkie manewry na terytorium Hondurasu. Biały Dom — wskazał — zamiar wykorzystać tzw. Środkowoamerykańską Radę Obrony — agresywny blok wojskowy, w którym uczestniczą Honduras, Salwador i Gwatemala — dla agresji przeciwko Nikaragui.

Nowe lecznice odwykowe

Ze środków funduszu przeciwalkoholowego powstają w Poznaniu nowe ośrodki leczenia. Obecnie w Łęczkach (gmina Chrzypsko Wielkie) kontynuowane są prace przy wznoszeniu pawilonu odwykowego (100 łóżek). Natomiast w Gnieźnie przy Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych stawiany jest 18-rodzinny dom dla personelu; modernizuje się tam również Oddział Leczenia Odwykowego. Drugi pawilon odwykowy budowany jest w Charcicach (60 łóżek).

Z tego samego źródła finansowane mają być przychodnia odwykowa w Poznaniu i dom dla kadry Zakładu Leczenia Odwykowego w Charcicach. (A)

TPD myśli o lecie

Ze specjalną troską

INFORMACJA WŁASNA

Zarząd Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Poznaniu przygotowuje się do zorganizowania kolejnych turnusów dla dzieci upośledzonych umysłowo; turnusów, które z jednej strony umożliwią tym dzieciom spędzenie letnich wakacji i z drugiej zaś spełnią wobec nich funkcje rehabilitacyjno-lecznicze. Przewiduje się, że zorganizowane zostaną trzy turnusy: rehabilitacyjny dla młodzieży upo-

śledzonej umysłowo, kolonie zdrowotne dla tychże dzieci oraz tradycyjny już turnus dla rodzin z dziećmi upośledzonymi. Wprawdzie do lata pozostało jeszcze nieco czasu, ale organizatorzy, chcąc zdobyć pełne rozeznanie o potrzebach tego środowiska, proszą aby zainteresowani zgłaszali się już teraz.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat koła, mieszczący się w Poznaniu przy ulicy św. Trójcy 22 i tel. 32-00-52, (len)

OD KŁAMSTWA DO OBIEKTYWIZMU

Dokończenie ze str. 1
masowego przekazu są dosyć radykalne. Jako fachowiec od tej dziedziny działalności mogę to skomentować w ten sposób, że charakter tych zmian wskazuje na całkowitą iluzyjność sądów o swobodzie i obiektywności działania zachodniej prasy, ponieważ zwroty w charakterze publikacji odbywają się dziwnie na komicę w przedstawianiu obrazu Polski po 13 grudnia 1981 roku.

— Jaką rolę w kształtowaniu tego obrazu odgrywają konferencje prasowe, które prowadzi pan dla dziennikarzy zagranicznych w Centrum

Prasowym „Interpressu”?

— Od oceny skuteczności tych konferencji uchylił się. Nie dlatego, że je prowadzi, ale dlatego, że bardzo trudno jest wyodrębnić skutki tych konferencji prasowych od skutków obiektywnych procesów stabilizacji, jakie zachodzą w Polsce i związanej z tym zmiany linii politycznej dysponentów tych korespondentów, którzy tylko nominalnie są niezależni.

Konferencje, z udziałem różnych wybitnych polskich osobistości, będą kontynuowane. (PAP)

Rozmawiał
PIOTR CEGIELSKI

W Kaliszu przygotowania do OSM

Finale tegorocznej XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży rozegrane zostaną w lipcu w Poznaniu. Jak wiadomo patronat nad tą imprezą objął Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Z tej między innymi racji oraz z okazji 40-lecia PRL święto sportowej młodzieży w Poznaniu zapowiada się szczególnie okazale. Organizatorzy przygotowują atrakcyjny program otwarcia i pobytu młodych sportowców w stolicy Wielkopolski.

Finale dwóch konkurencji rozegrane zostaną w Kaliszu. Na torze kolarskim Włókniarza od 28 do 31 lipca walczyć będą o spartakiadowe medale kolarze w konkurencjach torowych, natomiast na torze regatowym — Szale staną w spartakiadowe szranki wioslarze. Te zawody zaplanowano na 12-15 lipca.

W związku z tym wojewoda

kaliski powołał komitet wykonawczy, na czele którego stanął Jerzy Heinze — dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu. Pierwsze, inauguracyjne spotkanie komitetu odbyło się 13 bm. Członkom komitetu wręczono nominacje podpisane przez wojewodę kaliskiego p.k. dypl. Kazimierza Bucznę. Celem kilkunastoosobowego gremium będzie właściwe przygotowanie i sprawne przeprowadzenie obu imprez. Komitet zbierać się będzie raz w miesiącu, a na bieżąco pracować będą komisje problemowe. Działalność i aktywność sportowy Kalisza dołożą wszelkich starań, aby stworzyć młodzieży jak najlepsze warunki do sportowej rywalizacji i dobrego samopoczucia podczas kilkudniowego pobytu w grodzie nad Prosną. (msj)

Hokej na trawie w hali Konina

Pierwszy raz miłośnicy sportu będą mogli zobaczyć w hali „Rondy” w Koninie przy Al. 1 Maja hokej na trawie w międzynarodowej obsadzie. W sobotę, 18 bm. (od godz. 10 i 16) odbędą się tam mecze pokazowe, a następnego dnia od godz. 9 turniej w hokeju halowym z udziałem reprezentacji młodzieżowych mężczyzn (do lat 21): NRD I i II oraz Polski I i II. Zachęcamy do zapoznania się z ciągle nieco egzotyczną w Koninie (choć kobiety zespoł Agrotechnika Strzałkowo czyni postępy, dyscypliną sportu. (ad)

Zwycięstwo pingpongistów

(PAP) W meczu europejskiej superligi tenisa stołowego Polska wygrała w Budapeszcie z Węgrami 4:3.

Kościół i krzyże na zdjęciach



„Zabytkowe kościoły drewniane południowej Wielkopolski i rzeźby figur z krzyży ludowego artysty XIX wieku Pawła Brylińskiego” — tak zatytułowana wystawa fotografów Mariana Kostrzewskiego zorganizowana przez Galerię Sztuki Współczesnej w Ostrowie przy ul. Raszkowskiej. Ekspozycja udostępniana będzie jeszcze do 26 lutego. Na zdjęciu: fragment wystawy.

Fot. „Głos” — R. Królak

„Anioł na dworcu” w premierowym wydaniu

Mimo remontu teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu prowadzi aktywną działalność sceniczną. W minioną sobotę zespół wystąpił z kolejną premierą, tym razem przygotowując sztukę Jarosława Abramowa-Newerly „Anioł na dworcu”. Spektakl, który w swojej fabule odnosi się do najbardziej typowych zjawisk obecnej rzeczywistości w naszym kraju, wyreżyserował Roman Kordziński, ciekawą scenografię przygotowała Elżbieta Pawłowska, a muzykę napisał Tadeusz Woźniak.

Postacie sceniczne kreują m.in. Kazimiera Starzycka-Kubalska, Bożena Remelska, Tadeusz Białyński, Jerzy Górny, Jan Pyjor, Andrzej Czernik i Jerzy Smyk. (msj)

Informowaliśmy niedawno o przygotowaniach do rozbudowy centrali telefonicznej w Lesznie. Inwestycja ta będzie wykonywana w gestii śródmiejskiej zabudowy i przy braku miejsca na urządzenie placu budowy. Zdecydowano się więc na wyłączenie z ruchu jednej jezdni ulicy Armii Czerwonej. Ruch będzie zamknięty od ul. Skorbowej do ul. Słowiańskiej.

Trasy objazdów opracowują

Kaliskie

Odrodził się choć gdzie indziej dyskusyjny klub filmowy

Wydział Polityczno-Wychowawczy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu wyszedł z interesującą inicjatywą kulturalno-oświatową. Powołano do życia dyskusyjny klub filmowy, który ma zamiar kontynuować tradycje kaliskiego DKF-u. Obecnie podobne placówki istnieją jedynie w Pleszewie i Ostrowie. Zebranie inauguracyjne działalności przyjęło program poczynił i wybrało władze klubu; przewodniczącym został ppor. Ireneusz Dziubek.

Utworzeniu klubu ma na celu szerzenie kultury filmowej oraz popularyzację filmu jako sztuki. Zamierza się organizować spotkania środowiskowe, ekspozycje i sesje popularnonaukowe na tematy filmu i kinematografii. Poruszane będą m.in. takie tematy: „Czarny dokument” w kinie amerykańskim.

Leszczyńskie

Przez rok objazdy z powodu rozbudowy centrali telefonicznej

fachowcy z Terenowego Zespołu Usług Projektowych. Samochody osobowe najprawdopo-

Pilskie

Przyda się 6 nowych magazynów zbóż

Sporo zrobili zeszłego roku pilscy budowlani w realizacji inwestycji, na które wyasygnowano nakłady ponad 12,4 mld zł. Region wzbogacił się dzięki temu o masarnię w Złotowie, piekarnię w Łobzowie, nowe obiekty inwentarskie (w tym fermę drobiu w Zelicach), sześć magazynów zbożowych, szkołę podstawową w Margoninie, pięć przedszkoli, dwa żłobki oraz biologiczną oczyszczalnię ścieków i kociłownię w Walcu. W tym roku pilskie załogi mają zadania o blisko 10 procent wyższe niż w zeszłym. (jot)

Konińskie

Pokażne wydatki na wodociągowanie wsi

Skuteczna walka z zanieczyszczeniem rzek i jezior niemożliwa jest bez znacznych nakładów finansowych. W województwie konińskim, sówicie obdarzonym przez przyrodę w naturalne zbiorniki wodne, każdego roku na ten cel przeznaczają się coraz więcej pieniędzy. Pochodzą one z Funduszu Gospodarki Wodnej, na którego konto wpływają opłaty: za korzystanie z wód i urządzeń wodnych (przekazywane przez zakłady i przedsiębiorstwa) oraz za „zrzut” ścieków.

W województwie zostaje 70 procent wpływów, a reszta przekazywana jest na fundusz centralny, z którego z kolei można uzyskać dotację. W minionym roku wyniosła ona 29 milionów złotych, co w połączeniu z pieniędzmi, będącymi w dyspozycji Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego dało ponad 120 milionów. Było to cze-

łotownie więcej niż przed dwoma laty. Na co wydano te złotówki?

Sfinansowano renowację rowów melioracyjnych w gminach Skuśk i Slesin, budowę promu w gminie Dobra, założenie sieci kanalizacyjnej w kilku wsiach, wiercenia studni głębinowych. Zakupiono też narybek dla Państwowego Gospodarstwa Rybackiego oraz wykonano wiele innych przedsięwzięć.

W roku bieżącym na koncie FGW powinno się znaleźć 285 milionów złotych. Jedną czwartą tej sumy przeznaczona będzie na wodociągowanie wsi, 25 milionów złotych na budowę oczyszczalni ścieków w Spółdzielni Mleczarskiej w Kole, a 5 na zbiornik retencyjny ścieków w Zakładach Mięsnych w tym samym mieście. Na budowę zbiorowej oczyszczalni ścieków w Uniejowie przeznaczony jest 15 milionów złotych, a 139 milionów na budowę ujęć wody i stacji wodociągowych. (les)

Kontrolerzy budzą postrach jak pożar

Strażacy z jednostek, które skupione są w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Obornikach, nie mają powodów, by pozytywnie wypowiadać się o minionym roku. Przyniósł bowiem w tych kilku gminach Pozańskiego wyjątkowo dużo pożarów i niepokojąco wzrosły straty nimi spowodowane; w całym rejonie sięgnęły 23,5 miliona złotych. Najczęściej ryk syren strażackich rozlegał się w drodze do pożarów na wsi — oraz w zakładach pracy.

Dlatego też tak właśnie ukiepunkowano działania profilaktyczne od początku bieżącego roku. Kontrolerzy w strażackich mundurach lustrują gospodarstwa rolne i zagrody, zaglądają do różnych zakładów. Wyniki inspekcji są różne: od pozytywnych, jak w odniesieniu do Przedsiębiorstwa PGR Objezierze — do zdecydowanie negatywnych, jak wobec oddziału Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Jego baza bowiem pozbawiona jest wody do celów gaśniczych, a o zarządzenie temu dopomaganie się nie odnosi skutku; zbiornika przeciwpożarowego jak nie było tak nie ma, zaś od 4 lat nie udaje się wykonać sieci hydrantowej! (bop)

Skusiła lisia czapka

Kroniki milicyjne każdego dnia notują w Kaliszu kilkadziesiąt zuchwałych włamań (głównie do prywatnych samochodów), rabunków, rozbojów i chuligańskich wybrków. Kilka dni temu w Kaliszu na ulicy Barbary i Bogumiła, napadnięto z tyłu na samotnie idącą kobietę, Wiktoria S. w wieku 70 lat, której zdarto z głowy i skradziono czapkę ze srebrnego lisa. Dzięki sprawnej akcji patrolu milicyjnego, sprawcy zostali ujęci. Okazali się nim 27-letni Dariusz D. i 28-letni Bogdan D. Odzyskano też czapkę.

Mnożą się także włamania do prywatnych samochodów osobowych. Dla wytrwałego przestępcy mało co stoi na przeszkodzie, by dostać się do wnętrza samochodu i okraść go — głównie z koła zapasowego, akcesoriów, akumulatora. Tego rodzaju przestępstwa cechuje mała wykrywalność. Ale dzięki stałej penetracji środowisk przestępczych udaje się od czasu do czasu wykryć sprawców. Ostatnio na przykład zatrzymano w Kaliszu 21-letniego Tadeusza W., który dokonał włamania do dwóch samochodów osobowych, zabierając koła zapasowe i kanister z benzyną. (msj)

Poznańskie

Na „Jezioranach” domy blisko siebie a jeszcze wciska się następne

Na osiedlu „Jeziorany” w Sremie (Poznańskie) pierwszy dom przekazano do użytku w 1967 roku. Do zbudowania pozostało jeszcze 400 mieszkań. W bieżącym roku gotowych ma być 150, a pozostałe — później.

„Moda” na dogęszczanie osiedli nie ominie także Sremie. I tam znaleziono miejsce na dodatkowe — poza projektem — 208 lokali. Podjęto to zostało koniecznością, bo spółdzielnia w Sremie nie ma gdzie budować. Wykorzystuje więc już uzbrojone tereny, by nie hałasować i tak już znikomego tempa stawiania domów.

„Jezioranom” dogęszczanie na dobre nie wyjdzie. Tym bardziej, że zajmują one około 50 hektarów, podczas gdy na kolejne osiedle spółdzielcze „Helenki” (dla około 15 000 osób) zarezerwowano 180 ha. A przecież „Jeziorany” zamieszkiwać będzie niewiele mniej — 12 000; dom tam stoi blisko domu. Są więc typowym osiedlem pozbawionym indywidualności i wdzięku. Spółdzielnia dokłada jednak starań, by i ten szablono-

nowy zespół upiększać. Choćby zielenią.

Potwierdza się tam i inny schemat. Budownictwo mieszkaniowe dobiega końca, a na osiedlu brakuje jeszcze wielu obiektów towarzyszących — m. in. dwóch przedszkoli, żłobka i czterech pawilonów handlowo-usługowych. Kierownictwo spółdzielni zna daty przystąpienia do wznoszenia jednego przedszkola (kwiecień) i pawilonu (również rok bieżący). Nie wie natomiast kiedy nadejdzie czas budowy pozostałych budynków.

W zeszłym roku oddano do użytku 210 lokali, ale tylko dzięki pomocy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Srodzie. Natomiast w bieżącym powstanie zaledwie 150. A spółdzielcze potrzeby są duże — czeka 6500 członków i kandydatów.

Kierownictwo spółdzielni liczy, że więcej domów przybywać będzie wraz z zapoczątkowaniem wznoszenia kolejnego osiedla „Helenki”. (an)

LUTY

17

Piątek

Sylwina

Donata,

Słońce: 7.07—17.07

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 Zespół Pieśni i tańca „Wielkopolska”
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka Czardasza” przedst. zamkn.
POLSKI g. 19 — Mistrz Olof;
SCENA W MALARNI — g. 20.30 „Wariat i zakonnica”
NOWY — g. 19 „Koniec Europy”
„MAJA” (al. Stalingradzka) — g. 19 „Państwo śmiechu”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Magiczne ognie” (pol.), „Zemsta różowej pantery” (ang.)
GOSTYŃ: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.), „Abba” (szwedz.)
GÓRA ŚL.: „Przytłoczony uczeń” (fr.)
JAROCIN: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.)
KALISZ Oaza: „Kochanica Francuza” (ang.), „Wesele” (pol.); Syrena: „Saint Jack” (amer.), „Legenda o najwaleczniejszym” (radz.)
KEPNO: „Coma” (amer.)
KŁODAWA: „Obcy — 8 pasażer Nostromo” (ang.)

KONIN. Centrum: „Superpotwór” (jap.), „Kochanica Francuza” (ang.); Górnik: „Kłaczucha” (pol.), „Tom Horn” (amer.)
KROTOSZYN: „Kwarantanna” (radz.), „Krzyżacy” (pol.)
LESZNO Panorama: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.), „Blues Brothers” (amer.)
NOWY TOMYŚL: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Król i królowa gwiazda wieczorna” (czech.)
OBORNIKI: „Z toba bawi mnie świat” (czech.), „Krzyk” (pol.)
OBRZYCKO: „Partyzantka eskadra” (jug.), „Głina czy lajdak” (fr.)
PIŁA Sokół: „Przybywa jeździec” (amer.)
PLESZEW: „Pierwszy dzień wolności” (dla szkół); „Tess” (fr.), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.)
PNIEWY: „I... jak Ikar” (fr.), „Maria i Mirabela” (rum.)
RAWICZ: „Do góry nogami” (pol.), „Wejście smoka” (Hongkong — amer.), „Czas Apokalipsy” (amer.)
ŚLUPCA: „Nosferatu wampir” (RFN), „Przemyślenia barona Muenchhausen” (fr.)
SZAMOTULY: „Wejście smoka” (Hongkong — amer.)
SREM Słonko: „Kaskader z przypadku” (amer.), „Dziewczyna i koń” (NRD)
SRODA: „Wizja lokalna 1001” (pol.), „Saint Jack” (amer.)
Zandarm w Nowym Jorku” (fr.)
TRZCIANKA: „Bobby Deerfield” (amer.), „Superpotwór” (jap.)
WRONKI: „Superpotwór” (jap.)

WRZESNIA: „Afera Concorde” (wł.), „Buleczka” (pol.)
WSCHOWA: „Książę i żebrak” (panam), „Lawina” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.30 — Przegląd prasy; 9 — Cztery pory roku; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.20 — Popołudniowa kronika olimpijska; 17.30 — Gitar, banjo i country; 20.10 — Koncert żywych; 21.05 — Wieczorna promenada z A. Fidlerem; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą.
Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedenastej; 14.10 — Nowości polskiej fonografii; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 23.20 — Polacy na płytach świata; 24 — Nocny blues.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Przed paragrafem; 14 — Muzyka przed kurtyną; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.15 — Soul — muzyka duszy; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.55 — S. Rustaweli — „Rycerz w tygrysiej skórce”.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z dała od zglek; 12.30 — Jak powstały góry; 14.30 — Między na-

mi — magazyn nastolatków; 16.45 — L. Hasse — „Dziewczyna na dnie morza”; 18.10 — Moje hobby — numizmatyka; 19.40 — Język angielski; 22.20 — Na skrzydłach pieśni.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.
AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Cza dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Mały leksykon muzyki rozrywkowej.

muzea

wystawy

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 7) — codziennie i wolne sob. g. 10-15, święta i dni pośw. zamkn.
ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-12.
FORTU VII (ul. Polska) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-16, poniedziałek i dni pośw. — zamkn.
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — piąt. g. 12-15, wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15 sob., pon. i 19.II zamkn.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18 poniedziałek — zamkn. — Wystawa „Droga do zjednoczenia — w 35 rocznicę powstania PZPR” (do 30.IV).
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — wt., śr., czw., i wolne sob. g. 9-15, piąt. g. 12-15, niedz.

g. 10-15, pon. dni pośw. i 12. II zamkn.

LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64) g. 10-17, sob., niedz. i św. — zamkn.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn. wystawy „Malarstwo i rzeźba doby Baroku” ze zbiorów MN Poznania i „Bośmy wszyscy dzieł mi jednej matki Polskiej” (do 29. II).

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. i 19.II zamkn.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE zamkn. do odwołania.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 8-18, niedz. i św. g. 10-18, poniedziałek, zamkn.

MUZEUM POZNAŃSKIE (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, pon. i dni pośw. zamkn.

ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-15, pon., dni pośw. zamkn.

MUZEUM DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.

W GOŁUCHOWIE — g. 10-16 pon. dni pośw. i wt. — zamkn.

W KÖRNIE — do 29. II. zamkn.

ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Żabikowie) — do odwołania nieczynne.

PTF (Paderewskiego 7) — V Ogólnopolskie Biennale Fotografii w Technikach „Remis-83” (do 22. II) g. 10-12, wolne sob. i niedz. g. 10-15.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) „Rzeźba A. Rodzińskiego” (do 1. III); Malarstwo A. Riera (Hiszpania); Współczesny rysunek, grafika, collage z Wielkiej Brytanii (do 1. III) — g. 11-18, niedz. i św. 10-15.

PALAC KULTURY (hall parterowy) — g. 10-18 „Przegląd nowości wydawniczych — luty 1984” (8-13.II).

KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — „W 107 rocznicę urodzin Feliksa Nowowiejskiego” g. 10-12, wolna sob. g. 12-18, niedz. nieczynne (do 17. II).

PALAC KULTURY sala marmurowa i bieżnia — „XXV lat Zespołu Pieśni i Tańca PK „Wielkopolska” — g. 12-20 (do 28. II).

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20—60—68;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

GROBY PIERWSZYCH OFIAR

W lutym tego roku obchodzimy 39 rocznicę oswobodzenia Poznania, a we wrześniu — 45 rocznicę tragicznego Września. Dzień ten odkrył załobę wiele poznańskich rodzin, bo wtedy od bomb zginęli pierwsi mieszkańcy naszego miasta. Doliczyłem się na cmentarzu jeżyckim 16 grobów ofiar tych bombardowań. Część mogił ulegała powolnemu niszczeniu, możliwe, że rodziny już nie żyją. O tych grobach powinno jednak pamiętać społeczeństwo bo dotyczą pierwszych ofiar wojny w Poznaniu. (285)

SIERADZKI
Poznań

„DEMOKRACJA”

W „Głosie” z 6 II opublikowaliście na dole czwartej strony, a więc raczej nie na eksponowanym miejscu, artykuł pt. „Wybory po brytyjsku”, w którym jest mowa o podniesieniu bariery finansowej wobec kandydatów do parlamentu. Uważam, że ponieważ wielu się u nas ostatnio mówi na temat ordynacji wyborczej, warto na tę informację zwrócić uwagę. Otóż w myśl projektu reformy wyborczej zamierza się tam podwyższyć do 1000 funtów depozyt, który przypadnie kandydatowi, jeśli ten nie uzyska w wyborach minimum 5 procent głosów. Chodzi po prostu o to, by z góry uniemożliwić stawianie kandydatów osobom, lub ugrupowaniom mniej zasobnym w gotówkę. 1000 funtów zaś — to nie 1000 złotych! Wynika stąd wniosek, że próg ten, a więc i próg marzeń o wyborze mogą przekroczyć wyłącznie takie osoby i partie, które dysponują poważnym kapitałem i mogą zaryzykować jego ewentualną stratę. (Dotąd to wadium wynosi 150 funtów, co oczywiście łatwiej przeboleć w przypadku uzyskania mniej, niż obowiązujących obecnie 12,5 procent głosów).

Moim skromnym zdaniem, projekt stanowi dodatkowy dowód na „demokratyzm parlamentarny” w Wielkiej Brytanii. Kandydować przecież może każdy, byle należał do świata biznesu, a taki — jeśli zostanie wybrany — będzie już należał do obywateli. Co gorsza, zwyczaj ten zachęca się przenosić pomalutku na nowe stosunkowo „ikarusy”, w których tablice informacyjne stopniowo również poczynają „spadać” z miejsc, do tego przeznaczonych, a w czasie zmiany tablicy w miejscu do tego przeznaczonym, nie wymaga przecież aż tak wielkiego wysiłku, a ułatwia orientację pasażerom. (259)

JÓZEF KONCZAK
Poznań

KTO SIĘ MA LEPIJ

W listopadzie 1979 redakcja „Głosu Wielkopolskiego” rzuciła hasło „Polak oszczędny ma się lepiej”. Opublikowane wtedy spostrzeżenia czytelników były słuszne i w całej pełni popierające to hasło. Nie stety, rzeczywistość na co innego wykazuje. My, starsi wiekiem, którzy braliśmy czynny udział w powojennej odbudowie Polski przy ogromnych trudnościach, brakach, przeszkodach, nie przerażaliśmy się nimi. Wiedzieliśmy, że musimy być. Zaś naczelnym naszym zadaniem było oszczędzanie. Oszczędność decydowała o obniżce kosztów i wykorzystywaniu materiałów, a więc podwyższała wydajność oraz przyczyniała się do dawań produktów wyższej jakości. Oszczędność zatem to jest nasza sprawa narodowa i osobista. Niech odżyje rzucone przez „Głos Wielkopolski” hasło „Polak oszczędny, ma się lepiej”! Zmobilizujemy się i przystąpimy wszyscy do oszczędzania. Nie traktujmy tego jako akcji. To musi stać się tradycją. Bo chodzi o wspólne dobro i naszą przyszłość!

P.S. Patrząc na okropne niedbalstwo, a w tym przede wszystkim marnotrawstwo, czuję się po prostu chory. (336)

ANDRZEJ NIEDZIŃSKI
Mosińska

POWODY WZRUSZENIA

Wzruszający był fakt przysłania mi numeru „Głosu Wielkopolskiego” z artykułem na temat prof. dr. Ludwika Bierkowskiego. Wzruszający z dwóch względów: że była opublikowana wzmianka o moim pradziadku i że po raz pierwszy po 1939 roku gazeta z Poznania znalazła się w moim domu. Jestem poznaniakiem od urodzenia (czuję się nim zawsze), którego wojna rzuciła daleko od swoich. Informuję przy okazji, że w nowym planie miasta Krakowa figuruje już ulica prof. L. Bierkowskiego. W hallu Akademii Wychowania Fizycznego, wmurowano tablicę z wizerunkiem profesora, staraniem znowu poznaniaka pana prof. W. Degi, który najwięcej mógłby na ten temat powiedzieć. (249)

WŁODZIMIERZ BIERKOWSKI
Kraków

OZNAKOWANIE AUTOBUSÓW

Do listu p. inż. Ryszarda G. pt. „Kto to wymyślił?” („Głos” z 3.I) chciałbym dodać kilka słów w sprawie oznakowania autobusów MPK w Poznaniu. Staże się już praktyką, że czytelnicy tablicy z numerem autobusu oraz jego trasą, umieszczane dawniej w przeznaczonym do tego i dobrze oświetlonym okienku nad szybą kierowcy, „spadły” obecnie do dołu tej szyby. Skutek jest taki, że wieczorem na (z reguły niedostatecznie oświetlonych) przystankach numer ten jest prawie niewidoczny. Dotyczy to przede wszystkim autobusów „Jelcz” z których wnętrza pozostają również informacje o numerze i trasie, umieszczane niegdyś w oświetlonej gablotce za plecami kierowcy. Co gorsza, zwyczaj ten zachęca się przenosić pomalutku na nowe stosunkowo „ikarusy”, w których tablice informacyjne stopniowo również poczynają „spadać” z miejsc, do tego przeznaczonych, a w czasie zmiany tablicy w miejscu do tego przeznaczonym, nie wymaga przecież aż tak wielkiego wysiłku, a ułatwia orientację pasażerom. (259)

MAREK SPYCHAŁSKI
Poznań

EKSPRESOWO: 37 DNI!

Poziom usług pocztowych po zostawia — łagodnie mówiąc — wiele do życzenia. Np. listy ekspresowe zza granicy dostarczane są zazwyczaj po 3—4 tygodniach. Ostatni przykład: Szwaicaria 27.12.83 — Poznań 2.2.84! Czy wolno od szwajcarskiej poczty pobierać opłatę za ekspresową usługę? Pytanie chyba retoryczne, ale może Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji zna przyczynę i ją wyjaśni? Domysły są bowiem nie tylko dla niej dyskwalifikujące. (332)

WALDEMAR P.
Poznań

ZMIENNOŚĆ TEMPA

W nawiązaniu do listu pt. „Tempo pracy i awarie” („Głos” z 27.XII.ubr.), zawierającego uwagi krytyczne w związku z powolnym tempem robót przy budowie podpróżu wadliwego tramwaju. Zarząd Dróg i Mostów — jako

inwestor tej budowy — wyjaśnia, że realizuje już szereg obiektów na trasie PST. Dla zapewnienia harmonijnego przebiegu robót konieczne jest przekazywanie wykonawcom dalszych terenów pod roboty budowlano-montażowe. Napotykać jednak na poważne trudności, związane z ułożeniem zleceń na przebudowę urządzeń podziemnych — wodociągów-kanalizacyjnych, sieci c.o., gazociągów, kabli energetycznych i telekomunikacyjnych. Przebudowa tych urządzeń jest niezbędna dla udrożnienia frontu robót pod obiekty inżynierskie. Powyższe trudności przy usuwaniu kolizji powodują okresowe zmiany tempa robót na poszczególnych obiektach PST (3470)

MIECZYSLAW KONCZAL
zastępca dyrektora

TAKŻE W KĘPNIE, JEŚLI

W odpowiedzi na list w „Głosie” z 23.XII.ubr. pt. „Kępnio bez aerobiku” przeprowadzono postępowanie wyjaśniające. Wydział Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki w Kaliszu ustalił, że głównymi przyczynami, które złożyły się na to, że do dnia dzisiejszego nie ma w Kępnie aerobiku, są: brak kandydatów na organizację w grudniu ubr. specjalistyczny kurs instruktorów aerobiku i brak swobodnego dostępu do sali gimnastycznych.

Kępno (ponad 20 000 mieszkańców) posiada jedynie 5 sal gimnastycznych przyszkolonych. Za wyjątkiem jednej, pozostałe sale są niewymiarowe — małe i eksploatowane do maksimum, zarówno przez młodzież szkolną, klub sportowy jak i częściowo przez zakłady pracy. Ognisko TKKF „Przemysław”, mimo usilnych starań, jest od lat pozbawione możliwości korzystania z którejkolwiek sali. Zdaniem władz miejsko-gminnych Kępna i miejscowych działaczy, sprawa aerobiku nie jest sprawą definitywnie zamkniętą. W najbliższych dniach zostanie ponownie ogłoszony nabór dla chętnych uczestniczenia w kursie instruktorów aerobiku (...) Przy okazji informujemy, że przy ZW TKKF w Kaliszu działa komisja centralnie przyszkolonych specjalistów, których zadaniem jest pomoc i koordynacja we wszystkich poczynaniach w zakresie aerobiku na terenie woj. kaliskiego. Ponadto ZW TKKF posiada możliwość (na dostarczonych taśmach szpulowych) nagrania 180 minutowej lekcji aerobiku, oraz udostępnienia do wglądu specjalistycznego wydawnictwa informacyjnego. Przeszkolone na wyżej wspomnianym kursie instruktorki w większości rozpoczęły działalność w swoich środowiskowych ogniskach TKKF: sekcje w Kaliszu, po 1 sekcję w Ostrowie, Jarocinie, Pleszewie, Ostrzeszowie i Wieruszowie (...)

Reasumując, o tym, czy w danej miejscowości lub środowisku będzie sekcja aerobiku, decydują sami mieszkańcy, działacze kultury fizycznej, oraz szczerze chęci i dobra wola miejscowych władz.

JERZY HEINZE
dyrektor wydziału

IMPRESY DO GODZ. 23

Na łamach „Głosu” z 17.I opublikowany został list pt. „Decybele o północy”, skarżący się na działalność dyskoteki w Domu Studenckim Akademii Medycznej przy ul. W. Wrzyskiej. Władze uczelni zgadzają się z wyrażoną w nim opinią, iż hałas — spowodowany zbyt głośną muzyką — może zakłócać nocny spokój mieszkańców sąsiednich domów. W związku z tym polecono ograniczyć czas trwania wszelkich głośnych imprez na terenie wspomnianego Domu Studenckiego do godz. 23. Wyrażamy ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji (225)

JACEK JUSZCZYK
rzecznik prasowy AM

(...) Zobowiązałem kierownika Domu Studenckiego, oraz kierownika Klubu „Wawurzek” do bezwzględnej przestrzegania dn. odbijania zabawy tylko w piątki i soboty oraz wyznaczonych godzin, a także do ściszenia urzędów nagaśniających po godz. 22

GABRIEL SWA
dyrektor administracji

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Artykuły nie publikujemy. Zostawiamy prawo skrajnych korespondencji Adres Głosu Wielkopolskiego: skrzynka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Nauka

Przygotowywanie do egzaminów (klasa VII, VIII, maturzyści, inni) pod opieką pedagogów. Woźna 14a m. 4. 33153g

Kupno

Kupię lek „Uralyt” tel. 469-60. 33675g
Kawior czarny kupię. Oferty 22588g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię pasiekę pszczoł. Agaciński, Wągrowiec, ul. Rogozińska 89 tel. 20-110. 152p

Wzmocniacz wokalny plus kolumny, wzmacniacz Fender Super Re-vero, ul. Dębowa 39 m.1. 33719g

Sprzedż

Sprzedam dywan, tel. 703-45. 33955g

Taksometr i 2 opony 165X14 sprzedam. Krotoszyń Półwiejska 22. 150p

Sprzedam ładowacz Cylklop, przycepe wywrotkę niską i rozsiwacz nawozów Piast. Sanok, Bernard, Kosowo 13 tra sa Gniezno — Września. 153p

Sprzedam ratlerki. Chodzież, Kilńskiego 10. 28070g

Sprzedam ładowacz do obornika czeski, wialak WC3, chłodziarkę do mleka i konia 4-letniego. Kiernikowski Rydzard Szamarszewo 82-395 Sokolniki k. Września. 164p

Sprzedam magnetofon ZK-147 z taśmą stan do bry, tel. 67-10-72. 33814g

Sprzedam zamrażarkę. Konkretne oferty z ceną 22771g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Encyklopedie 4-tomowa niemiecka (1929 r.) b. do bry stan. Oferty z ceną 170p Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Nowy japoński radiomagneton stereo SHARP GF 664H sprzedam Świebodzin tel. 24-220. 172p

Sprzedam tanio nowy dywan chiński 2X3. Oferty 33669g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Stara sypialnia (także bez szafy). Tel. 41-14-26. 34957g

Tanio sprzedam w komplecie grzejniki, rury, piec i boiler. Tel. 67-25-69. 34043g

Planino Schemelli-Zeltz w idealnym stanie sprzedam. Szamotuły tel. 20-517. 34959g

Pomidory Virtona, Nortona doświetlane, Dąbrowa ul. Wiejska 12 gm. Dąbrowa. 26688g

Prasobieracz Z-207 „Robot” w bardzo dobrym stanie, silnik zawieszony „Poznańsk I”, młot karnie MSC-1 i prasę sprzedam Franciszek Kurzawa 64-320 Buk, Grodziska 75. 34172g

Płaszcz skórzany turecki tel. 469-74. 23749g

Siarczyn sodu sprzedam Rawicz, tel. 23-82. 155p

Domek trzypokojowy, rozbiorny z płyty obornickiej, Dąbrowa ul. Wiejska 12 gm. Dąbrowa. 26685g

Sprzedam prasowalnice, tel. 32-20-83 po godz. 18. 32888g

Sprzedam obornik. Jerzy Bielawski, 64-320 Szewce. 34174g

Samochody

Sprzedam ciągnik C-360 Karolak Konary gm. Gołańcz woj. pilskie. 149p

Fiat 131-1300 sprzedam. Agaciński Wągrowiec tel. 20-110. 151p

Sprzedam karoserię Skoda 105. Tel. 479-75 dzwonić 15-18. 33660g

Sprzedam Multicara i działkę budowlaną w Lubasz lub zamienię na samochód osobowy. Władysław Misiejuk, 64-900 Trzcianka Konopnickiej 290. 29050g

Praga V3S w dobrym stanie tanio sprzedam — zamienię na osobowy. Władysław Misiejuk, 64-900 Trzcianka Konopnickiej 290. 29050g

Zamienię, sprzedam Syrenę Bosto. Pila, tel. 262-73. 28085g

Pilnie sprzedam mikrobus TU 51F również za bony PeKaO. Romanowo D45 k. Czarnkowa. 167p

Sprzedam ciągnik ogrodniczy C-308 Ciermiewski Czesław Trzaskoń gm. Niechanowo k. Gniezna. 171p

Pilnie sprzedam samochód „Syrena” 195L. Stanistaw Machalski Przybory 71. 62-300 Września. 175p

Kupię Fiata 126p w dobrym stanie — mały przebieg. Oferty 34980g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam Trabant 1971, Os. Bol. Chrobrego 3/8, po południu. 34111g

Sprzedam Simcę Chrysler 1308 GT rocznik 79 po wypadku (blacha). Tel. 655-99 godz. 8-10 i po 20. 34254g

Lokale

Zamienię M-3 własność z garażem w Gnieźnie (tel. 17-35) na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty 33482g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Dwóch pracujących pilnie poszukuje niekierownicę 1-fajowego pokoju. Oferty 33611g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Warszawa M-2 zamienię na Poryn 33323g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe nowe budowlane w Barlinku ul. Kościelna 11 m. 1 na równorzędne lub podobne w Poznaniu. 178p

Skup — Sprzedaj

atrakcyjnej odzieży, obuwi, zabawek
zapraszamy
Os. Jana III
Sobieskiego m. 30.
32794g

Nieruchomości

Kupię działkę 0,5 ha w okolicy Pleszewa. Tel. Pleszew 21-713 lub oferty 28955g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha z budynkami w tym kurnik 1000 m², 30 km od Poznania. Oferty 28955g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Domek jednorodzinny i gospodarstwo na parceli warsztatowej 1200 m² — Plewiska sprzedam. Oferty 33355g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom, zabudowania, ogród, łąka 1,5 ha. Warunki na ogrodnictwo Romanowska Czarnków Sikorskiego 36/2. 168p

Pawilon handlowy 60 m² cały podpiwniczony, woda, c.o., w centrum Drezdenka — sprzedam. Gorzów Wlkp. tel. 251-20, po 17. 457-K2

Działkę budowlaną 460 m² pod zabudowę bliźniaczą 20 km od Poznania sprzedam. Oferty z ceną 33185g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom piętrowy, czynszowy, zabudowania, ogród, całość 0,2700 ha, parter, 3 pokoje, kuchnia, korytarz 70 m², warsztat 60 m² wyłączone, wolne po kupnie. Miejscowość turystyczna nad jeziorem 20 km od Poznania. Oferty 33479g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Gospodarstwo 5 ha z ziemi, zabudowania gospodarcze woj. kieleckie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 1327-G. 478-K2

Gospodarstwo 9 ha z zabudowaniami pilnie sprzedam Zielinski, Gierkowo, gm. Zławieś Wielka woj. Toruń. 159p

Natychmiast sprzedam gospodarstwo pow. 8 ha wraz z inwentarzem żywym. Dom z wygodnymi pokojami blisko jeziora. Oferty 33611g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Sprzedam atrakcyjne gospodarstwo ogrodnicze z zapleczem socjalnym i gospodarstwem w pobliżu Polkowice. Wiadomość: 59-320 Polkowice ul. Radowicków 4 m. 30, tel. 510-93 po godz. 19. 42p

Działkę budowlaną we Wrzesznie sprzedam. Tel. Gdynia 78-34-77. 438-K2

Zguby

Znalazłem ratlerka, tel. 671-095. 34001g

Różne

Atrakcyjne wyroby dzieł sztuki — sukienki, swetry, polecane renomowana firma. Łódź tel. 52-06-01 lub 33-54-36 Kamńska. 482-K2

Zakład specjalistyczny wykonuje blotniki z tworzywa do samochodów krajowych i zagranicznych: Siejko 06-092 Łomianki k. W-wy, ul. Kamianowa 9, tel. 35-00-82. 354-K2

Nawijamy nowe transformatory, wysokie napięcia „Rubin 714” — gwarancja, tel. 79-05-87 godz. 8-12. 29659g

Wypożyczalnia sukien, wełnow, nakryć do chrztu. Łazarz Graniczna 1. 29627g

Płytki ściennie i posadzki oferujemy sklep z ceramiką użytkową i budowlaną przy ul. Przemysłowej 43. 28984g

Nakładanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów, tel. 541-49. 28722g

Cyklinowanie, Telefon 20-47-00. 27955g

Praca
Mezyczyna do pracy w ogrodnictwie potrzebny. Promienista 15. 34678g

Nauka
Uczę angielskiego. Tel. 776-759, godz. 16.30-21. 34252g

Kupno
Piec gazowy c.o. kupię. Tel. 714-64 lub 714-61. 34679g

Kupię dziecięcy głęboki wózek produkcji zachodniej, tel. 590-45. 34230g

Gitarę klasyczną kupię. Oferty 34433g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię skrzynię biegów Audi 100 1974/5, telefon 32-98-48. 34628g

Sprzedaż
Sprzedam tanio nowy dywan chiński 2X3. Oferty 33669g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kłosa 28 m2, 2 pomieszczenia do przeniesienia na cele handlowe lub na działkę sprzedam. Oferty 34961g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam radiomagnetofon Aiwo oraz maszynę do szycia wieloczołową Tur-2, tel. 423-67. Podolska 142. 34287g

Sprzedaż
malowniczo elektryczna, tel. 60-600 sobota po 16. 34288g

Sprzedaż dywanu chińskiego — wełna 100 % 2,75X3,75 oraz komplet mebli swarzędzkiego (witryna, ława, barek, stolik pod telewizor — wysoki połysk), tel. 553-18 godz. 10-18. 34255g

Damski płaszcz skórzany sprzedam, tel. 756-79 od godz. 16. 34255g

Sprzedaż wyposażenia małego warsztatu stolarskiego, tel. 204-649. 30938g

Okazja! Sprzedam nową kurtkę z niebieskich lisów, tel. grzecznościowy 20-92-18 po godz. 16. 34170g

Samochody
Syrenę 105 z nowym nadwoziem sprzedam. Po znań Urbanowska 26 m 18. 34608g

Sprzedaż Fiata 125p grudzień 1979, tel. 204-887. 34507g

Mikrusa na chodzie duża część sprzedam. Grochowska 42 m 18. 34405g

Lokale
Zamienię M-3 Warszawa na M-4 Poznań lub dom jednorodzinny. Oferty 29528g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości
Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1300 m2, Krosinko 18 p-ta Mosina, Michalak. 33737g

Zamienię parcelę 900 m2 w Smochowicach przy ul. Dąbrowskiego na Poloneza odbiór Polmozyt. Oferty 34381g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby
Jamnik krótkowłosy — guzka czarna podpalana zaginęła dnia 9 lutego br. Znalazcę bardzo dobrze wynagrodzę. Poznań ul. Polna 14 m 17, tel. 504-33. 34412g

Zagubiono szaszetkę z dokumentami i gotówką. Uczciwemu znalazcy oddam połowę sumy, tel. 618-06. 34589g

W dniu 12 lutego br. skradziono Fiata 126p nr POK 23-74. Poszukuję za wynagrodzeniem, telefon 705-63. 34369g

Różne
Wypożyczalnia garderoby ślubnej. Paderewskiego 1. 30731g

Zakład Instalacji Sanitarnej poleca usługi w zakresie wod.-kan., instalacje nowe, remonty, naprawa junkersów, lutowanie precyzyjne. Tel. 67-27-20. 30880g

Błogiary wykonywane
tel. 20-49-25. 24189g

Proszę o zgłoszenie się świadków zdarzenia przed hotelem Bazar w dniu 27. 1. 1984 r. około godz. 20. Oferty 34381g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posiadam lokal na ciche rzemiosło, siła ogrzewania. Oferty 30374g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Białym Mercedeseśm wiozę do ślubu. Tel. 607-63. 25025g

Układanie parkietów, cyklinowanie, tel. 32-20-14. 24807g

Wygluszanie drzwi tapicerką (rachunki spółdzielcze) tel. 77-87-04. 24598g

Superekspress! Tylko 2 godziny zdjęcia do dowodów, paszportów, legitymacji. Zakład Fotograficzny ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 109 — Rynek Wildecki. 26626g

Reno-Kożuch, ul. Kosińskiego 27. Czyszczenie i renowacja kożuchów baranich i włoskich metodą trócinową, terminy kilkudniowe, od wtorku do piątku w godz. 12-16. 26318g

Naprawa pralek automatycznych i programatorów. Tel. 32-13-30 godz. 8-10. 29918g

Matrymonialne
Samotni! Dyskretnie nawiązanie znajomości zapewnia „Jutrzenka” 81-963 Gdynia skrytka 105. Panie — oferty zagrajniczne. 440-K2

50-letnia pogodna kulturalna sytuowana niepaląca blondynka pozna panna bez nalogów. Cel matrymonialny. Oferty 29506g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przystojny inżynier rozwiedziony nie z własnej winy bez zobowiązań po zna przystojną kulturalną panną z mieszkaniem. Zdecydowanie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty 29517g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szczupły, 47/171 mieszkanie, samochód pozna pogodną panną. Cel matrymonialny. Oferty 29716g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Panna technik lat 30 poza na odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty 29540g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szczęśliwie kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Diana” — Gliwice, skrytka 42. 5785-K2

Wdowa niezależna pozna kulturalnego wdowca z Pili lub okolicy wiek 46-55 lat. Cel matrymonialny. Oferty 156p Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu Graniczna 1. 24092g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 442-66. 653-61. 23933g

Ogrodzienia ozdobne, balustrady, kraty, konstrukcje schodów oraz inne stalowe wykonuje, ul. Jazunskiego 12, tel. 32-04-45, Poppe. 23691gpr

Mycie okien tel. 67-92-88. 29809g

Usługi parkieciarskie. Materiał posiadam. Telefon 32-10-08. 29993g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:
— PORTIEROW na cały etat
— SPRZĄTACZKI na cały etat
— PALACZY na cały etat lub pół etatu
Zgłoszenia i informacje Dział Administracji pok. 13 a tel. 600-41, wewn. 146. -B

OGRÓD BOTANICZNY UAM w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 165 — zatrudni:
— 25 pracowników do pracy w Ogrodzie (15 kobiet i 10 mężczyzn).
Blizsze informacje w biurze w godz. 8-14 lub telefonicznie pod nr 458-54. 564-K1

Rozwiedziony nie z własnej winy lat 48 wzrost 170/76 przystojny, wykształcenie zawodowe niepalący, niepijący, pozna panna do lat 40, najchętniej ze wsi. Cel matrymonialny. Oferty 29767g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Panna z wyższym wykształceniem z braku znajomości pozna interesującego pana w wieku 37-47. Cel matrymonialny. Oferty 33670g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kawaler 35-letni wzrostu 176 szczupły, wyznania rzymskokatolickiego poszukuje partnerki w celu matrymonialnym. Oferty 29723g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani ciekawego charakteru pozna pana do lat 45 ze średnim lub wyższym wykształceniem z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty 29585g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wartościowa panna lat 25, gospodarna, spokojnego i miłego usposobienia bez nalogów, niewierząca po studiach pozna w celu matrymonialnym odpowiedniego kawalera najchętniej mieszkańca Poznania, zrównoważonego, zaradnego, pragnącego założyć szczęśliwą rodzinę. Dyskretnie zapewnia. Oferty 29899g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Domator, rzemieślnik 32/168 pozna panna w celu matrymonialnym. Oferty 29873g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler 28-letni wykształcenie zawodowe pozna pannę. Cel matrymonialny. Oferty 29896g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1984 r. odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 65

ś. † p.
JÓZEF SROCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 lutego br. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną 34457g

† Pograżeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że w dniu 9 lutego 1984 r. w Budapeszcie zasnął nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek, śp.

ZBIGNIEW KRAJKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę 18 lutego o godz. 10.30 na cmentarzu w Krobi.

Pograżeni w głębokim żalu

rodzice, siostry z nieżami i dziećmi

Grabianowo 13, Krobica. 34305g

† Dnia 12 lutego 1984 r. zmarła nagle pełna dobroci i poświęcenia nasza kochana matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia oraz ciocia, przeżywszy lat 72

MARIA RUTKOWSKA
z domu Wojtkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córki z rodziną

Os. Rusa 106 m 3 dawniej Tokarska 11 m 3. Autobus odjedzie z ul. Tokarskiej 11 o godz. 12 34220g

† Pograżeni w głębokim bólu zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 77 po pracowitym i pełnym poświęceniu życiu dla rodziny, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.

DOROTA SIELACZ
z domu Grzelak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 lutego br o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

strapienie

córki z rodzinami 34542g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1984 roku zmarł w wieku 63 lat kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
STANISŁAW KOZDRON

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 18 bm. o godz. 13.00 w kościele w Zabikowie. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 na miejscowym cmentarzu.

Pograżeni w głębokim smutku

żona, córka, zięć, syn, synowa, syn z narzeczoną i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 614-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. w wieku 92 lat

ś. † p.
IGNACY STYPIŃSKI
powstańc wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20. bm o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

RODZINA
615-U3

† Dnia 15 lutego 1984 roku niespodziewanie zakończył swój pracowity żywot nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 72, śp.

ROMAN SURDYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu miłostowskim.

RODZINA
Poznań, ul. Główna 67 m 10. 616-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po długich, ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84

ś. † p.
PELAGIA WRZESIŃSKA
z domu Kropacz

Msza pogrzebowa odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Tulcach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Robakowo 20. 34588g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1984 roku zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 74

STEFAN KRZYŚKO

mój najukochańszy mąż, troskliwy tatuś, teść, dziadek i pradiadek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 14.00 w Kiekrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA
612-U3

† Zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1984 r. odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra i ciocia przeżywszy lat 85

MARIA CZAJKA
z domu Kluczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia

RODZINA
Poznań, ul. Rogalińskiego 14 m 2. 613-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1984 roku zmarł po krótkiej chorobie namaszczonej Olejami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

JÓZEF SCHOLZ
żył lat 78
długoletni pracownik „CENTRY”
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu w Miłostowie.

Z żalem zawiadamiają

żona, synowie z rodzinami 617-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego br. zmarł mój jedyny, ukochany syn w wieku 45 lat, śp.

ZENON ANDRZÉJ CYPEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 lutego br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapienia

matka

Poznań, Os. Tysiąclecia 4 m 41. 34651g

W dniu 15 lutego 1984 r. odeszła od nas na zawsze nasza nauczycielka

DANUTA STARZYŃSKA

która wspólnie z nami dzieliła trudy codziennej pracy. Pracowitością i szlachetnością zaszkarbila sobie pamięć w naszych sercach i umysłach.

W wielkim smutku żegnają Ją

dzieci i młodzież Szkoły Podstawowej nr 89 im. Andrzeja Węclawka w Poznaniu 24525g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1984 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. nasz nigdy niezapomniany mąż, tatuś, teść, dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 49

ś. † p.
WŁADYSŁAW BYLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Engeströma 16/38.

Mosina, ul. Wysoka 7.

Autobus odjedzie z Poznania, ul. Engeströma. o godz. 11.45. 34529g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1984 roku zmarł w wieku 62 lat opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
WALENTY LEHMANN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają

synowie z rodzinami

Poznań, ul. Konopnickiej 20 m 3. 596-U3

† Pograżeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mama, teściowa, kochana babunia, prababcia i ciocia, śp.

MARIA BARTKOWIAK

Uroczystości pogrzebowe odprawione zostaną w sobotę, dnia 18 lutego 1984 r. o godz. 10 w kościele parafialnym w Luboszu.

W smutku pogrążona

RODZINA
Chudobczyce, Gorzów, Mosina, Poznań. 34670g

Naczelnikowi Zarządu Handlowo-Przewozowego ZDOKP Poznań

mgr. Stefanowi OLSZEWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Matki
składają:
pracownicy Zarządu Handlowo-Przewozowego 34164g

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki
DYREKTOROWI
dr. Zbigniewowi DRYGAŁSKIEMU
składają:
wicedyrektorzy, grono profesorskie VI Liceum Ogólnokształcącego i II Liceum Zaocznego dla Pracujących, Komitet Rodzicielski, administracja oraz młodzież. 34137g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1984 r. przeżywszy lat 58, opatrzony Sakramentami św. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, mój ukochany mąż, nasz troskliwy i niezapomniany ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, człowiek pełen dobroci, śp.

ppłk rez. FRANCISZEK JASKUŁA
żołnierz Batalionów Chłopskich i ludowego Wojska Polskiego, uczestnik II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Wirtutari V klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim oraz innymi odznaczeniami bojowymi i państwowymi.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 18 lutego 1984 r. o godz. 11 w kolegiacie szamotulskiej, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona

żona, córka, syn i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Szamotuły, ul. J. Krasickiego 10. 34618g

Dnia 15 lutego 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 65 nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
JAN GIEZEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Konarzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Konarzewo, ul. Poznańska 13 m. 1. 34665g

† Pełni żalu zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1984 r. przestało bić serce naszej najdroższej żony, mamy, babci, prababci, teściowej, bratowej, szwagierki i cioci

Odszedł człowiek, którego dobroci i szlachetności nikt i nic nie jest w stanie zastąpić. Pozostawiła po sobie pustkę, wielką potrzebę miłości, w której była niedoścignionym wzorem. Żyła z nami i dla nas 78 lat, śp.

z Ulatowskich
MARIA REIMANN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 lutego br. o godz. 12 na cmentarzu w Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Autobus odjedzie o godz. 11.30 przed domu żałoby. Poznań, ul. Za Groblą 2 m 15. 34408g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1984 r. odszedł nagle w wieku 62 lat mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

EDMUND ŻUREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 br. na cmentarzu górczyńskim o godz. 11.

W głębokim żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze życia, śp.

JÓZEFA DUBERTA
składa serdeczne podziękowanie

żona z rodziną 34257g



Piątek 17 II

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Uprawa roślin sem. 4;
- 6.30 — TTR — Fizyka, sem. 4 — kwanty promieniowania;
- 8.10 — Historia, kl. 6 — Odzież wiedeńska;
- 9.00 — Geografia, kl. 3 — Najnowsze góry świata;
- 9.30 — Film dla 2 zmiany „Morze” (6 — ostatni) — serial prod. weg.;
- 11.00 — Wokół nas, kl. 1 — 2 — muzyka pana Chopina;
- 11.35 — Geografia, kl. VIII — odosobniony kontynent;
- 12.50 — Praca — technika, kl. I — malujemy;
- 13.20 — Studio olimpijskie — narty — slalom k — 2 prz.;
- 14.00 — TTR — Język polski, sem. 2 — A. Mickiewicz — człowiek i twórca;
- 15.25 — NURT — edukacja polonistyczna — inscenizacja utworu dramatycznego;
- 16.00 — „Telekino”;
- 16.30 — DT — Wiadomości;
- 16.40 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”;
- 17.05 — Studio olimpijskie — hokej;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — Rozmowa z prof. Czesławem Bobrowskim;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Monitor rządowy”;
- 20.30 — „Morze” (6) — ostatni odcinek serialu prod. weg.;
- 21.35 — Studio olimpijskie — hokej;
- 22.00 — DT — Komentarze;
- 22.20 — Studio olimpijskie dc. hokeja;
- 23.00 — „Po nitce do kłębka”;
- 23.40 — DT — 24 godziny;

PROGRAM II

- 8.30 — Studio olimpijskie — powtórzenie z 16.02. — biathlon 4x7,5 km narty — slalom k. — 1 prz.;
- 16.30 — Studio olimpijskie — powtórka;
- 17.00 — Wiadomości Telefon „dwójki”;
- 17.10 — Ludzie i ich pasje;
- 17.30 — Studio górnicze — Filary;
- 18.00 — Program filmowy;
- 18.30 — Teleskop;
- 19.00 — Studio olimpijskie — hokej;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Studio olimpijskie — hokej;
- 21.35 — Wydarzenia — Telefon „dwójki”;
- 21.50 — Z cyklu „Opowieści o miłości” — „Jedyny mężczyzna” — (1) radziecki film fab.

Sobota 18 II

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Język polski, sem. 2 — Adam Mickiewicz — Człowiek i twórca;
- 6.30 — TTR — Fizyka, sem. 2 — O pomiarach ciepła i temperatury;
- 7.00 — TTR — Język polski,

sem. IV — Poezja Młodej Polski cz. 1 — W. Tetmajer;

- 7.30 — TTR — Matematyka, sem IV — Funkcja wykładnicza;
- 8.00 — Poradnik rolniczy;
- 8.30 — „Tydzień na działce”;
- 9.00 — „Sobótka” oraz film „Spadła z obłoków” (4) — „Suknia ślubna”;
- 10.00 — Studio olimpijskie;
- 12.00 — Militaria, obronność, nowoczesność;
- 12.25 — Studio olimpijskie — Skoki na dużej skoczni;
- 15.15 — DT — Wiadomości;
- 15.30 — „Rodzina Polanieckich” (7 — ostatni) — „Powrót” — serial produkcji polskiej;
- 16.50 — „W świecie ciszy” — program dla niesłyszących;
- 17.30 — „Trybuna sejmowa”;
- 18.00 — Studio olimpijskie;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Obecność” — w 90 rocznicę urodzin Jarosława Iwaszkiewicza;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Sto koni, do stu brzegów” — film produkcji polskiej reż. — Zbigniew Kuźmiński;
- 22.00 — Na żywo;
- 22.20 — Studio olimpijskie — łyżwiarstwo figurowe;
- 23.20 — Kino noone „Lokis” — film produkcji hiszpańskiej.

PROGRAM II

- 8.25 — Program dnia;
- 8.30 — Premiera w dwójce — „Sto koni, do stu brzegów” — film produkcji polskiej;
- 10.30 — NURT — Cywilizacja i kultura współczesna — Integracja życia i sztuki;
- 11.00 — NURT — Dydaktyka matematyki — Zadanie — Zastosowanie matematyki;
- 11.30 — NURT — Edukacja polonistyczna — Inscenizacja utworu dramatycznego;

SOBOTA W „DWOJCE”

- 12.00 — Czym żyje kraj?;
- 12.10 — Aktualności kulturalne;
- 12.30 — „5 — 10 — 15” Zespół „Dom” przedstawia;
- 14.00 — „Wideoetka”;
- 14.30 — „Wulkany świata — „Etna” — film dokumentalny produkcji francuskiej;
- 15.20 — „Gorąca linia” — express reporterów telewizyjnych;
- 15.50 — Laureaci międzynarodowego konkursu pianistów jazzowych w Kaliszu;
- 16.20 — „Religie i kościoły w Polsce” — „Oby wszyscy byli jedno” — Starokatolicki Kościół Marawitów;
- 17.10 — „Otwarta księga” (6) — serial produkcji ZSRR;
- 18.30 — Spotkania z kulturą;
- 19.00 — Socjologia i kultura sportu;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Jubileusz klubu studenckiego „Remont”;
- 20.20 — Bisy Garricka Ohlssona;
- 20.55 — Jubileusz klubu studenckiego „Remont” (2);
- 21.10 — Studio olimpijskie;
- 22.00 — Kino dorosłych „Nana” (1) serial produkcji francuskiej;
- 23.00 — Jarek Smietana — jazz happening.

Niedziela 19 II

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Język polski, sem. IV Poezja Młodej Polski (1) — W. Tetmajer;
- 6.30 — TTR — Matematyka, sem. IV — Funkcja wykładnicza;
- 7.00 — „W kręgu rodziny” — Wszelchnia rodziny wiejskiej;
- 7.20 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
- 7.55 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.15 — „Tydzień” — magazyn rolniczy;
- 8.55 — Program dnia;
- 9.00 — Dla młodych widzów: „Teleranek” oraz film z serii „Pippi Langstrump” (9) — „Pippi i szpunk”;
- 10.20 — Mazepa — film baletowy;
- 10.35 — Telewizyjna lista przebojów;
- 10.55 — Fantastyka — laboratorium planety;
- 11.30 — Studio olimpijskie;
- 13.00 — „Kraj za miastem”;
- 13.25 — Teatr dla dzieci „Podróże do teatru” (6) — Teatr przyjechał;
- 14.15 — Telewizyjny koncert życzeń;
- 15.00 — DT — Wiadomości;
- 15.10 — Studio olimpijskie;
- 15.50 — Losowanie Dużego Lotka;
- 16.05 — „Winobranie” — film obyczajowy produkcji czechosłowackiej;
- 17.40 — Studio olimpijskie;
- 19.20 — Dobranoc;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Studio olimpijskie — Uroczystość zakończenia;
- 21.00 — „Złodziejski traktat” — film amerykański;
- 22.30 — Przegląd międzynarodowy;
- 23.05 — Studio olimpijskie.

PROGRAM II

- 7.15 — „Czas reformy” — „Jaka płaca, taka praca”;
- 8.15 — „Złodziejski traktat” — film amerykański (wersja dla niesłyszących);
- 9.45 — Studio olimpijskie;
- 10.25 — „Z, poligonowych dróg” — wojskowy film dokumentalny;
- 11.00 — Czym żyje kraj?;
- 11.15 — „Mistrzowskie interpretacje” Garricka Ohlssona;
- 11.40 — Wielka gra;
- 12.40 — „Ojciec Murphy” (2) — „Jajka, mleko i suche łóżko”;
- 13.30 — Studio olimpijskie — Hokej — mecz finałowy;
- 15.20 — Kalejdoskop filmowy „Kino Oko”;
- 16.45 — Jutro poniedziałek;
- 17.10 — Dziewczeta z „Kuriera”;
- 17.40 — „Liszt” (3) — „Galeria”;
- 18.30 — „Stereo i w kolorze”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Midem 84” (2);
- 20.30 — Sensacje XX wieku;
- 21.00 — Wywiady Ireny Dziedzic;
- 21.30 — Grabieżcy kultury;
- 22.05 — Zaproszenie do Teatru Dramatycznego w Warszawie;
- 22.30 — Wielka literatura na małym ekranie „Droga przez mekę” (3) serial produkcji ZSRR.

(o-pl)

Z konkursu na wspomnienia „Poznań — moje życie”

Kto wygra z „czarną maską”?

Tym razem ze wspomnień Kazimierza Tronowicza z przedwojennego Poznania wybraliśmy fragment poświęcony zmaganiom zapasników.

Otóż zanim powstał cyrk „Olimpia” coroczne walki zapasników odbywały się w „hali maszyn” Targów Poznańskich. Tutaj taki turniej trwał z reguły około sześciu tygodni, a czasem i dłużej, przy zawsze szczelnie wypełnionej widowni. Plakaty uliczne podawały zawsze nazwisko, narodowość, a nawet wagę zapasników, którzy tego dnia mają stoczyć walki.

Z dnia na dzień walki stawały się coraz bardziej emocjonujące, gdyż po odpadnięciu słabszych konkurentów do tytułu mistrza i zdobywcy tak zwanego „złotego pasa” — w szranki stawali coraz to „groźniejsi” przeciwnicy. I tak zjawiał się (nigdy na rozpoczęcie turnieju) mistrz nad mistrze zapasnik polski Teodor Sztoker, mistrz Europy Rosjanin Garkwanienko, mistrz Hiszpanii Emanuel d' Oliveira, i koniecznie jakiś Murzyn, wśród których zapamiętałem słynnego również ze 150 kg wagi, Bambulę, a pod sam koniec turnieju jakiegoś olbrzymia w czarnej masce. Wkraczał on na arenę w czasie trwania jakiejś walki, aby sędziego ringowego prosić (dziwna rzecz, że znał on każdorazowo język polski) o umożliwienie mu wzięcia udziału w ostatnich dniach turnieju, a więc w końcowych walkach, decydujących o zdobyciu tytułu mistrza. I cóż sędziemu ringowemu w takich przypadkach pozostawało? Ano chyba zwrócić się z zapytaniem o ewentualną aprobatę do samej publiczności, która płaci za bilet wstępu, a więc ma prawo decyzji. Oczywiście, widzowie zaintrygowani cóż to za as, bojący chęć stanąć w szranki zawsze z dużym aplauzem wyrażali aprobatę. Na afiszach taki zawodnik nie miał nazwiska, a występował zawsze — jako „czarna maska”. Oj umiano sobie radzić z przyciągnięciem

publiczności na te imprezy! I tak zawsze musiał znaleźć się w turnieju i dotrzeć do końcowych walk jakiś Niemiec — brutał, który potrafił zwać głośno wyrażających swoje oburzenie na taki styl walki — widzów. Wśród walczących był też zawsze jakiś zapasnik „dżentelmen”, który zyskiwał ogólną aprobatę widzów. Ba! Umiano na walki zapasnicze zwać nawet pięć piękną przez wystawienie do walk wyjątkowo zgrabnego i urodziwego zapasnika. Pamiętam jak w cyrku „Olimpia”, na którymś z rzędu turniejów sędzia ringowy w czasie prezentacji zapasników wywołał na środek ringu Rumuna o nazwisku Kolef Dimitrescu dodając od siebie, że był on dwadzieścia razy nagrodzony za najpiękniejszą budowę ciała. I faktycznie było kogo oglądać i podziwiać. Nawet mężczyźni na widowni głośno wyrażali swój zachwyt, a cóż dopiero kobiety...

Po kilku takich corocznie urządzanych w Poznaniu turniejach zapasniczych nabrałem pewności, że trupa ta stała nowi swojego rodzaju międzynarodowy zespół zapasników — aktorów, gdzie każdy odgrywał przeznaczoną rolę i jest w stanie przyciągać setki widzów na swoje walki. Zakończenie turnieju potrafiło przeciągnąć na dalsze wieczory przez przerwanie walki wskutek kontuzji zapasnika — gdy nie został ten zapasnik jeszcze pokonany — albo na prośbę pokonanego o dopuszczenie go do walki rewanżowej. Aranżowano także walki rewanżowe, w wyniku których każdy z walczących zyskał jedno zwycięstwo i jedną porażkę, a więc okazała się konieczność odbycia jeszcze jednej walki i to bez ograniczenia czasu zmagania to jest aż do zwycięstwa jednego z walczących. Były więc sposoby nad sposoby, które na pozór uzasadniały konieczność przedłużenia turnieju chociażby o kilka dni. O aktorskim charakterze takiego turnieju zapasniczego upewnił mnie, nie wiążąc już aktor Operetki Poznańskiej, Adam Raczkowski, który zwierzył mi się, że zanim został tenorem w operetce należał do takiej właśnie trupy „aktorów” — za-

pasników” (był wysokim i bardzo dobrze zbudowanym mężczyzną).

Opisując przebieg turniejów zapasniczych nie sposób pominąć samych sędziów ringowych, odgrywali oni bowiem niepoślednią rolę w walkach zapasniczych, boć wyrokowali przecież wygraną lub przegraną walczących. W Poznaniu kolejno takimi arbitrami byli najpierw Pytłasiński, a później Markiewicz (umion obu już nie pamiętam). Otóż ze strony widowni padały pod adresem tych sędziów dość często takie okrzyki, jak: „sędzia nie stać, a chodzić”, czy „sędzia kalosz”. Okrzyki takie jednak prawie nigdy nie pozostawały bez odpowiedzi sędziego. Zaś dialog ów pobudzał widzów do gromkiego śmiechu. I tak na przykład, po którymś tam z rzędu okrzyku „sędzia kalosz” — arbiter Pytłasiński odpowiedział mniej więcej, tak: „kupcie mi parę kaloszy, przydałyby mi się na zimę”, a znów sędzia Markiewicz (o ile dobrze zapamiętałem) taką oto wygłosił tyradę: „Rozumiem, że każdy z Państwa może wśród zapasników mieć swojego faworyta, i jemu życzyć zwycięstwa, ale to nie upoważnia do niewybrednych i obraźliwych kalumni pod moim adresem. Bo proszę mi wierzyć, jestem arbitrem europejskiej sławy, a mimo to wolałbym na swoim kamieniu tłuć, niż na tym ringu sędziować”. Innym znów razem sędzia ringowy Pytłasiński widząc, że któryś z blisko ringu siedzących widzów a emocjonujących się rozstrzygającą się właśnie trzecią już z rzędu walką Sztokera z Oliveira, ze zdenerwowaniem uderzył łaską w podłogę — i tak oto powiedział: „Nie ma się czemu dziwić, boć przecież jeden Polak, a drugi Hiszpan, ale jeśli się Pan za bardzo denerwuje, to radzę iść do bufetu i wypić duży kufel wody sodowej a to pana ochłodzi”. Tymi więc słowami zareklamował on i bufet. A efekt? — oczywiście bomby śmiechu na sali.

KAZIMIERZ TRONOWICZ

Przykładne stadło

(PAP) Niedawno mieszkanka Aten, 43 letnia Wasilika Zougenalis powiła dziewczynkę. Fakt ten nie zasługiwałby na odnotowanie w prasie, gdyby córeczka nie była 19 dzieckiem. Indagowany w sprawie tak licznej stado dziatek 54-letni pan domu, z zawodu taksówkarz ateński, ograniczył się do krótkiej wypowiedzi dla dziennikarzy: „oboje z żoną nadal lubimy wypełniać obowiązki małżeńskie. Równocześnie bardzo lubimy dzieci...”.

Zanik instynktu?

(PAP) Jak poinformowała prasa, w tych dniach na Niagarze wydarzyła się nie notowana dotąd tragedia. Otóż w gęstej mgie najwyróżniejszą zabłądziło stadło ponad 1000 sztuk stadła dzikich kaczek. Osiedli one na wodzie niedaleko słynnego wodospadu Niagara. Zanim się polapały w sytuacji, porwał je szybki prąd uniemożliwiający ponowne wzbicie się w powietrze. Wszystkie ptaki zginęły w kipieli spadającej wody.

Czyżby dzikie kaczki, żyjące coraz bardziej bliżej siedzib ludzkich zatracaly wrodzony instynkt — zastanawiają się naukowcy.



MACHNĄĆ RĘKĄ NA CO

Chcąc obrazowo wyrazić treść: ktoś z czegoś zrezygnował, coś zlekceważył, możemy powiedzieć, że machnął na to ręką. Czy po prawnie użyta tego zwrotu w następującym zdaniu: Handlowcy na piwo machnęli rękami, bo kłopotów tyle, a korzyści finansowych mało („Głos Wielkopolski”) 1983, nr 263, s. 6)?

Czy handlowcy zlekceważyli piwo jako towar nie przynoszący zysku, czy też na jego widok wykonali gest, który raczej wcale się z piwem nie kojarzy? Wydaje się, że chodzi tu jednak o gest opędzania się od uprzykrzonych owadów, nie o gest rezygnacji z czegoś.

Wyraz ręką jako komponent zwrotu machnąć ręką na co nie wyróżnia form liczb mnogiej, tzn. bez względu na to, czy zwrot odniesiemy do jednostki, czy do zbiorowości, pozostaje w liczbie po-

dynczej. Ta właśnie swoiste go rodzaju nieodmiennosc komponentu ręką stanowi o przenośnym i symbolicznym znaczeniu całości. W innym zwrocie np. nie przychodzić z pustymi rękami, wyraz ręką funkcjonuje tylko w liczbie mnogiej. Zdanie: Handlowcy na piwo machnęli rękami jest tak samo niepoprawne, jak konstrukcja: Z pustą ręką nie przyszedł Zbigniew Boniek. Postawił na biurku ładny puchar dla najlepszego zawodnika w przedmeczku Łódź — Kraków („Tempo” 1979, nr 52, s. 5).

W realizacji związku zgodny między orzeczeniem wyrażonym zwrotem machnąć ręką na co, nie przychodzi z pustymi rękami a podmiotem bierze udział tylko człon czasownikowy zwrotu, jego komponenty rzeczownikowe w ogóle żadnemu uzgodnieniu nie podlegają. Jest to swoistego rodzaju osobliwość polskiej składni. Trzeba o niej pamiętać, gdyż w przeciwnym razie możemy tworzyć zdanie o treści zaskakującej lub zgoda niedorzecznej (Bo niek nie przyszedł z pustą ręką, Handlowcy machnęli rękami na piwo).

STANISŁAW BABA